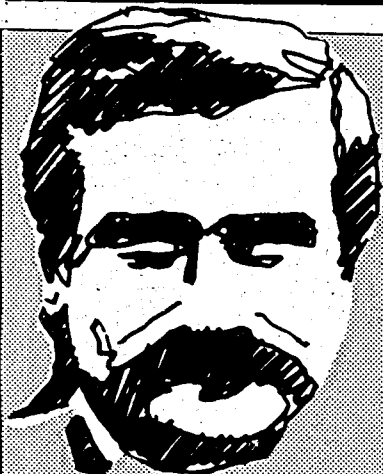


**WŁADZA WALCZY Z ROBOTNIKAMI, PACYFIKACJE, ZWOLNIENIA, ODMOWA WYNA-GRODZEŃ, PRZYSPIESZONE KOLEGIA, KONIEC Z ODROCZENIEM WOJSKA**

# ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 46 • 1 - 7.IX.88 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • CENA \$ 1.25



**31 SIERPNIĄ 88  
SOLIDARNOŚĆ ŻYJE!**

## ROZMOWY WAŁĘSA - KISZCZAK

W chwili, gdy oddajemy numer do druku dowiedzieliśmy się, że w środę 31 sierpnia ma się odbyć w Warszawie spotkanie przywódcy Solidarności Lecha Wałęsy z ministrem spraw wewnętrznych generałem Czesławem Kiszczakiem. Byłoby to pierwsze spotkanie przywódcy NSZZ Solidarność z przedstawicielem władz PRL od chwili ogłoszenia w grudniu 1981 roku stanu wojennego. W spotkaniu ma wziąć także udział przedstawiciel Kościoła.

Przed wyjazdem do Warszawy na postawione Wałęsie pytanie co zamierza osiągnąć w rozmowie z Kiszczakiem odpowiedział on, że *wszystko jest możliwe*. Agencja Reutera podała wypowiedź Tadeusza Mazowieckiego, doradcy Lecha Wałęsy, że strajk w stoczni nie zostanie odwołany przed rozmową Wałęsy z generałem Kiszczakiem. Mazowiecki dodał, że sytuacja strajkowa zależy od wyników rozmów. Wyrzucił on nadzieję, że spotkanie doprowadzi do dyskusji o wielkim znaczeniu dla Polaków. Na pierwszym miejscu znajduje się kwestia ponownego zalegalizowania Solidarności. Minister Kiszczak oświadczył, że rozmowy okrągłego stołu, które zaproponował, obejmą różne ugrupowania robotnicze jak i społeczne. Rozgłośnia warszawska podała, że Biuro Polityczne PZPR zaaprobowało 30 sierpnia projekt rozmów okrągłego stołu.

We wtorek 30 sierpnia, Wałęsa spotkał się w Gdańsku z biskupem Gostowskim. Konferował także z doradcami Solidarności m.in. A.Michnikiem oraz T.Mazowieckim.

W środę, gdy Wałęsa wyjeżdżał do Warszawy samochodem wraz z T. Mazo-

*Dokończenie na str. 4*

### KOŚCIÓŁ W OBRONIE NARODU

• Na Jasnej Górze odbyły się uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej. Homilię wygłosił kar. Józef Glemp, prymas Polski, który wezwał do partnerskiego i pokojowego dialogu, oraz spełnienia umów społecznych podpisanych przed 8 laty.

Sumę pontyfikalną celebrował kar. Franciszek Macharski. Homilię przytoczyło Życie Warszawy.

Kardynałowie, arcybiskupi i biskupi diecezjalni wystosowali postanie do duchowieństwa, wiernych i wszystkich ludzi dobrej woli w ojczyźnie. W orędziu strajki nazwano objawem choroby, która narastała przez lata. Zasadniczą przyczyną obecnej sytuacji społeczno-politycznej tkwi w naruszeniu praw człowieka i godności pracy ludzkiej. Naruszenie tych praw godzi w cały naród i bezpieczeństwo państwa. Należy zerwać z zaplanowanym, stosowanym zakłamaniami a budować życie narodu na prawdzie. Należy zerwać z zastraszaniem i przemocą, i lojalnie uznać rozsądny głos wszystkich obywateli w kraju. Należy dopuścić ludzi kompetentnych do sterowania sprawami państwa, a każdemu z uczciwych obywateli przyznać przysługującą mu wolność.

### ZOMO ZAKOŃCZYŁO SIŁĄ STRAJKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W ubiegłym tygodniu większość kopalni na Górnym Śląsku zakończyła strajki. We wszystkich przypadkach górnicy zdecydowali się przerwać strajki, po straszniach, szantażach, pokazach siły ZOMO, a w kilku przypadkach po brutalnych akcjach pacyfikacyjnych. Jako pierwsza przerwała strajk kopalnia Andaluzja w Piekarach Ślą-

*Dokończenie na str. 4*

### KORNEL MORAWIECKI W KRAJU

Torontońskie Biuro Informacyjne Solidarności Walczącej podało, że 26 sierpnia przywódca SW Kornel Morawiecki podjął próbę przedostania się do kraju, która zakończyła się pomyślnie. Biuro przekazało także oświadczenie Kornela Morawieckiego:

**Wracam aby dzielić los ze strajkującymi w kopalniach i zakładach pracy, z cierpiącymi w więzieniach. Chcę żyć i walczyć w Polsce. Chcę tam i teraz świadczyć za wartościami głoszonymi przez SW i pracować dla osiągnięcia naszych celów.**

**Przyjaciół w USA, Kanadzie i gdziekolwiek poza krajem, przepraszam za nagłą zmianę planów, wynikłą z obecnej sytuacji.**

**Wszystkim, którzy mnie zapraszali i podejmowali na Zachodzie serdecznie dziękuję.**  
Toronto, 26.VIII.88

Przewodniczący SW  
KORNEL MORAWIECKI

Zdjęcie Krzysztofa Bognata

**ROBOTNICY**

### Z GENEWY DONOSI PROF. EWA BRANTLEY

### SPRAWA POLSKA NA FORUM KOMISJI PRAW CZŁOWIEKA

"W poniedziałek 29 sierpnia na forum Komisji Praw Człowieka ONZ przekazałam szczegółowe informacje dotyczące pacyfikacji kopalni i hut. Jako świadek wydarzeń w Hucie Stalowa Wola oraz na podstawie zgromadzonych dokumentów zdjęć i nagrań przedstawiłam okrucieństwo ZOMO i MO. Stosowano brutalne bicie i próby zastraszania kobiet i dzieci. Na osiedle kopalni "Morcinek", jak m.innymi powiedziałam, puszczono gaziki strasząc kobiety i dzieci. Kobiety krzyczały wołając o pomoc i próbując ukryć dzieci. Użyto tego jako środka zastraszania strajkujących górników." Opis pacyfikacji poszczególnych ośrodków wywołał wstrząs. Delegaci Komisji Praw Człowieka zamknęli moje wystąpienie stojącą owacją, którą uważam za owację dla polskiego narodu. I to nie była tylko kurtuazja.

Marc Blondel, szef francuskiej centrali Force Ouvrier, który w 1981 roku po ogłoszeniu stanu wojennego wniósł skargę na PRL do MOP, że kraj ten nie przestrzega Konwencji Genewskiej paragrafu 87, 98, i 111 zagroził, że powtórzy tę skargę."

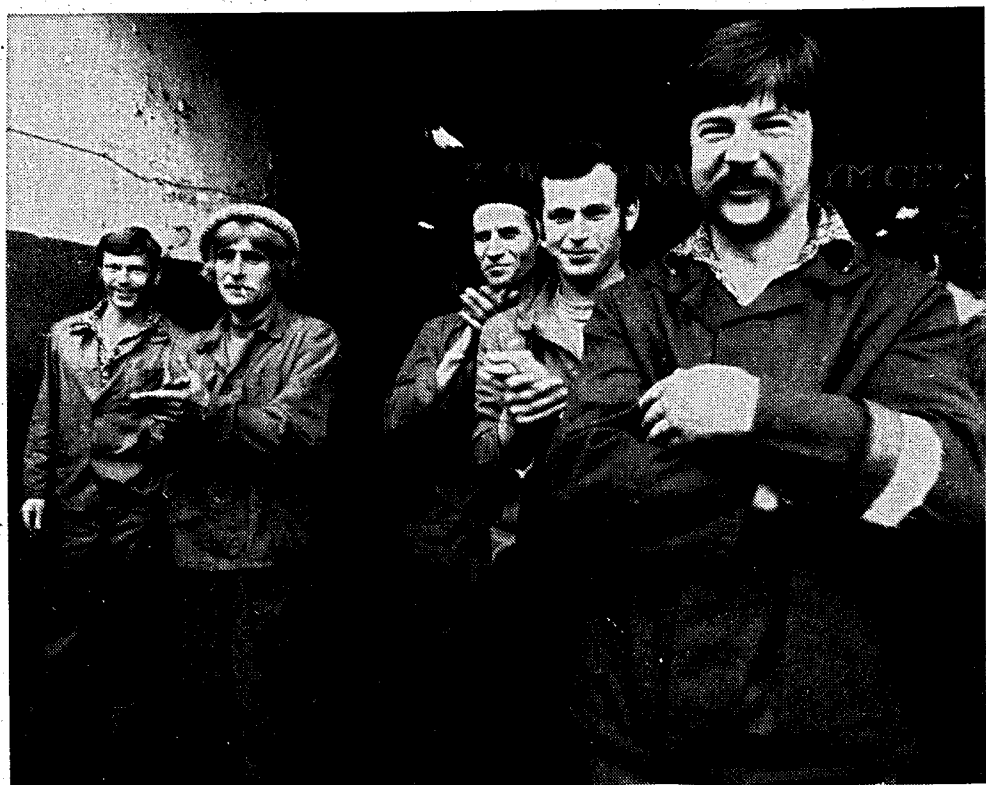
Było to drugie wystąpienie prof. Ewy Brantley w Komisji Praw Człowieka - poprzednie, 2 tygodnie temu, było raportem o łamaniu praw człowieka w okresie przed falą strajkową i szczegółową korespondencję przekazemy w jednym z kolejnych numerów.

We wtorek, 30 sierpnia, Ewa Brantley została przyjęta przez dyrektora generalnego Międzynarodowej Organizacji Pracy MOP Francois Blancharda i przedstawiła przypadki użycia przemocy wobec strajkujących robotników. Dyrektor Blanchard stwierdził, że wystosuje telegram do władz PRL protestujący przeciw użyciu siły i domagający się jej zaprzestania.

Polska jest członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy.

**Korespondencja z Polski str. 6**

Ewa Brantley jest profesorem prawa międzynarodowego, członkiem Komisji Praw Człowieka, wykładowcą prawa międzynarodowego na Harvard.





• **46 osób zginęło podczas pokazów lotniczych w Ramstein.** 28 sierpnia co najmniej 46 osób poniosło śmierć, a ponad 500 zostało rannych, gdy trzy wojskowe samoloty włoskiego zespołu Trójkolorowe Strzały, zderzyły się w powietrzu podczas pokazu lotniczego w Ramstein w RFN. Jeden z nich runął w ułamkach sekundy na widzur, wybuchając potężną chmurą ognia. Pomijając zabitą dziewczynkę oraz sześć innych osób, 30-50 ciekawo poparzyli walczy o życie w zachodniemieckich szpitalach. Pokazy lotnicze w Ramstein odcisnęły 300 tysięcy widzów. Liczba widzów mogła być o wiele wyższa, gdyby dwa inne samoloty nie runęły na pobliski las. Na krótko przed pokazem działacze ochrony środowiska z Partii Zielonych oraz niektórzy przedstawiciele władz lokalnych zażądali odwołania pokazu ze względu na jego niebezpieczeństwo. W poniedziałek 29 sierpnia rząd zachodniemiecki zawiesił wszystkie pokazy lotnicze w RFN.

• **Przerwa w negocjacjach pomiędzy Iranem i Irakiem.** Irak przerwał rozmowy rozejmowe z Iranem żądając, aby rozstrzygnięto najpierw problem swobody żeglowania w Zatoce Perskiej i na spornych wodach perskiej Shatt al-Arab. Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar zwrócił się w związku z tym do ambasadorów USA, ZSSR, Wielkiej Brytanii, Francji i ChRL w Radzie Bezpieczeństwa o poradę jak nakłonić Irak do kontynuowania rozmów z Iranem mających zakończyć 8-letnią wojnę w Zatoce Perskiej. Jeśli rozmowy zostaną podjęte, strony będą dyskutować takie sprawy jak uwolnienie przez Iran i Irak około 80 tysięcy więźniów wojennych, problem ustalenia kto rozpoczął wojnę, problem odszkodowań (Iran twierdzi, że poniósł straty rzędu 600 mld dol.) oraz sporne problemy graniczne.

• **Nieznanego Japończyka kupił samolot Rusta.** Samolot Cessna-172, na którym M. Rust dokonał przelotu z Finlandii na Plac Czerwonny w Moskwie w maju ub.r.,

został zakupiony przez anonimowego Japończyka. Nieznana jest również cena transakcji.

• **Śledztwo przeciwko zięciowi Breżniewa zakończone.** W Moskwie poinformowano, że zakończone zostało śledztwo w sprawie byłego pierwszego wiceministra spraw wewnętrznych ZSSR J. Czurbanowa (zięcia Leonida Breżniewa), ministra spraw wewnętrznych Uzbekkiej SSR Jachajewa, wiceministrów spraw wewnętrznych Uzbekistanu Kachramowa i Biegielma, oraz wielu szefów obwodowych urzędów spraw wewnętrznych. Materiały śledztwa przekazano do Sądu Najwyższego ZSSR. Rozprawa odbędzie się przed Kolegium Wojskowym tego sądu.

• **Strajk w kopalni na Węgrzech.** W kopalni węgla kamiennego "Mecsek" na Węgrzech 27 sierpnia miał miejsce strajk nocnej zmiany. Powodem strajku było m.in. znaczne uszczuplenie dodatku za wysługę lat oraz różne nansensy siatki płac. 24 sierpnia rano do kopalni przybyli w rozmowy z górnikami pełnomocnik rządu ds. przemysłu węglowego L. Kapolyi oraz przedstawiciele związków zawodowych. Według informacji oficjalnej węgierskiej agencji prasowej MTI znaleziono rozwiązanie kompromisowe i załoga przystąpiła do pracy 25 sierpnia.

• **Nie ustają kontrowersje wokół Quayle'a.** Kontrowersje wokół kandydata republikanów na wiceprezydenta Dana Quayle'a osłabły, ale niezgodnie z tym, co oczekiwali stratedzy partii republikańskiej, nie ustają. Oponenti i krytycy Quayle'a podali w wątpliwość przeszłość wojskową kandydata, sugerując, że wybrał on służbę w Gwardii Narodowej dlatego, żeby nie pójść walczyć do Wietnamu. Quayle temu zaprzeczył, ale prawie na wszystkich jego spotkaniach wyborczych problem ten jest podnoszony, niekiedy w bardzo nieprzyjny sposób, gdy weterani lub przeciwnicy, zarzucają mu tchórzostwo, cwaniactwo, a nawet zdradę. Tymczasem sondaż opinii publicznej przeprowadzony przez Instytut Gallupa wykazał, że jedynie 15% Amerykanów pogorszyło swą opinię o Quayle'a w odpowiedzi na fakt, że odbył służbę wojskową w Gwardii Narodowej, a nie w oddziałach amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie. 82% Amerykanów stwierdziło, że odbycie przez Quayle'a służby w Gwardii Narodowej nie pogorszyło ich opinii o nim. Różnica na korzyść Quayle'a jest ogromna, ale jak stwierdzili eksperci, w przypadku wyrównanych wyborów, na które się zapowiada, te 15% niezadowolonych może zdecydować (nasz komentarz na str. 9).

• **Mandela nie wróci do więzienia.** Gazeta "The Sunday Times" w Johannesburgu podała, że leżący obecnie w szpitalu w Kapstadtzie na gruźlicę, przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego, Nelson Mandela, prawie na pewno nie będzie zmuszony do powrotu do więzienia. Zdaniem gazety, która powołuje się na źródła rządowe, Mandela po zakończeniu leczenia w szpitalu zostanie skierowany do sanatorium. Badający Mandelę szwajcarski specjalista chorób płuc profesor H. Herzog stwierdził, że mimo lekkiego nawrotu gruźlicy stan zdrowia 70-letniego działacza murzyńskiego jest dobry, gdyż po leczeniu wszystkie objawy gruźlicy ustąpiły.

• **Wkrótce wznowienie rozmów w sprawie zjednoczenia Cypru.** Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar podał, że 15 września wznowione zostaną w Nikozji formalne rozmowy zjednoczeniowe pomiędzy przedstawicielem greckiej społeczności na Cyprze, prezydentem Cypru J. Wasiliu i przywódcą społeczności tureckiej na Cyprze R. Denktaszem. Obaj przywódcy podkreślili, że zgodzili się spotykać często i mają na celu osiągnięcie do 1 czerwca 1989 roku porozumienia we wszystkich sprawach dotyczących Cypru. Ostatni raz spotkanie przywódców obydwu wspólnot na Cyprze miało miejsce w 1985 roku. W 1983 roku Turcy cypryjscy ogłosili utworzenie niezależnego państwa w północnych regionach Cypru, które uznaje jedynie Turcja. Wyspa jest podzielona od czasów okupacji północnej części Cypru przez wojska tureckie w roku 1974.

• **Zderzenie peruwiańskiej łodzi podwodnej z japońskim statkiem rybackim.** W pobliżu peruwiańskiego portu Callao nastąpiło zderzenie japońskiego statku rybackiego z peruwiańską łodzią podwodną. Łódź zatonała. Dowódca łodzi i trzech oficerów zginęli na miejscu. 21 członków załogi wydobyto ze znajdującej się na głębokości 29 m na dnie oceanu łodzi. 3 marynarzy uznano za zaginionych. Władze nie wykluczają, że są oni uwięzieni w łodzi.

• **Trwa ofensywa partyzantów afgańskich.** Według źródeł partyzanckich oraz zachodnich dyplomatów w Kabulu w ręce partyzantów afgańskich dostały się dwie następne stolice prowincjonalne: Bamyan (110 km na pn.-zachód od Kabulu) oraz Talogan - stolica północnej prowincji Takhar. Trwają także intensywne walki o otoczone przez partyzantów Kunduz i Kandahar. Partyzanci ostrzeliwują nadal raketami stolicę Afganistanu Kabul, zaciskając pierścień wóbec miasta.

29 sierpnia zachodni dyplomaci podali, że według wiarygodnych informacji Kunduz został zdobyty około połowy sierpnia wkrótce po

tym jak ZSSR wycofał z tego miasta swe oddziały. Na skutek jednak błyskawicznego dostania się, oddalonego jedynie o 45 km od granicy sowieckiej, miasta, w ręce partyzantów, oddziały sowieckie powróciły do Kunduz, odbijając jego część. Obecnie toczy się o nie zawzięta walka. Zdaniem dyplomatów szybki upadek Kunduz po wycofaniu się wojsk sowieckich był olbrzymim zaskoczeniem dla polityków sowieckich, liczących na utworzenie w Afganistanie północnym prosowieckiego reżymu.

• **Zakończenie stanu wyjątkowego w Chile.** W sobotę 27 sierpnia w Chile zakończył się oficjalnie 15-letni okres stanu wyjątkowego, wprowadzonego w 1973 po krwawym zamachu stanu przez generała Augusto Pinocheta i wojskowych. Odwołanie stanu wyjątkowego nastąpiło na 6 tygodni przed zapowiedzianą wcześniej przez Pinocheta datą referendum narodowego, w którym Chilijczycy mają się wypowiedzieć czy chcą, aby rząd wojskowy pozostał nadal u władzy. W momencie zniesienia stanu wyjątkowego opozycja nazwała krok ten taktycznym zabiegiem junty w celu uzyskania międzynarodowego poklasku, wzywając jednocześnie juntę do zniesienia zakazu przybycia do Chile 348 komunistów i innych przedstawicieli lewicy, przebywających na politycznym wygnaniu. Minister spraw wewnętrznych S. Fernandez powiedział, że rząd zdecydował się znieść stan wyjątkowy dlatego, iż w całym Chile został przywrócony ład i porządek.

• **Rzeź plemienia Hutu w Burundi.** Przywódca Burundi major Pierre Buyoya przyznał, że oddziały wojskowe, które udały się w północne rejony Burundi w celu zaprowadzenia spokoju między członkami plemienia Hutu i Tutsi, nie spełniły swego zadania, masakrując ludność plemienia Hutu. Według relacji naocznych świadków przybyłe oddziały wojskowe, złożone wyłącznie bądź w większości z członków plemienia Tutsi, zabiły kilkadziesiąt tysięcy Hutu w odwet za zabicie przez Hutu pewnej liczby członków plemienia Tutsi. Walki plemienne pomiędzy Hutu i Tutsi ciągną się z przerwami od lat. Ponad 40 tysięcy Hutu uratowało się przed rzezią z rak żołnierzy Tutsi uciekając do Rwandy. Wielu z nich stwierdziło, że żołnierze zabili co najmniej 40 tysięcy Hutu. W latach 1917-1962 Rwanda-Urundi była kolonią belgijską. • **OWP zmienia nazwę zachodniego brzegu Jordanu.** Organizacja Wyzwolenia Palestyny poinformowała, że okupowany przez Izrael zachodni brzeg Jordanu będzie zwany odtąd przez nią Brzegiem Palestyńskim. Decyzję tę podjęto w związku ze zrezygnowaniem Jordanii ze zwierzchności nad okupowanym przez Izrael od 1967 roku Zachodnim Brzegiem.

• **Prośba Marcosa.** Były prezydent Filipin Ferdynand Marcos zwrócił się do Specjalnego Sądu Filipińskiego z prośbą by osobiście mógł bronić siebie i swoją rodzinę w sądzie. Marcos podkreśla, że ma prawo uczestniczenia w przesłuchaniach sądowych i zadawania pytań świadkom.

• **Pożar Starego Miasta w Lizbonie.** W stolicy Portugalii Lizbonie spłonęło doszczętnie kilkadziesiąt zabytkowych, kilkuwiekowych kamieniczek i zabudowań Starego Miasta. Podczas trudnego do opanowania pożaru zginął jeden człowiek. "Lizbona już nigdy nie będzie taka sama" - oto nagłówki strony tytułowej czołowej gazety portugalskiej.

• **Demonstracje w Birnie.** Nie ustają demonstracje w Birnie. W niedzielę 28 sierpnia na ulice stolicy Birmy Ranguny wyległy tysiące demonstrantów domagających się zakończenia 26-letnich rządów Partii Socjalistycznego Programu. W kilku więzieniach kraju doszło do buntu więźniów. W buncie więźniów w Rangunie, według danych rządowych, straż zabiła 47 więźniów, a raniła 106. Według źródeł opozycyjnych w jednym z więzień na prowincji w odpowiedzi na bunt więźniów strażnicy zastrzelili około 1000 więźniów. Jeden z czołowych opozycjonistów emerytowany generał Aung Gyi powiedział, że jeśli rządząca partia nie zgodzi się na utworzenie rządu tymczasowego oraz nie spełni żądań demonstrantów, domagających się demokratyzacji kraju, Birnie grozi wieloletnia anarchia. Prezydent Maung Maung zaproponował narodowe referendum w sprawie systemu wielopartyjnego, a w dalszej kolejności wolne wybory, ale opozycja utrzymuje, że referendum i wybory powinny być przeprowadzone o wiele szybciej.

29 VIII. opozycja poinformowała w Rangunie o utworzeniu Związku Demokracji i Pokoju, które zadaniem jest odsunięcie od rządów Birmańskiej Partii Socjalistycznego Programu oraz walka o demokrację. Na czele 21-osobowej rady związku stanął 81-letni U. Nu, pierwszy premier Birmy po uzyskaniu niepodległości w 1948 roku i ostatni premier przed zamachem stanu Ne Wina w 1962.

• **Akcja odwetowa IRA za ekstradycję jej członka.** W odwecie za ekstradycję z Dublina do Północnej Irlandii, skazanego za terroryzm członka IRA R. Russella, IRA przeprowadziła na terenie Belfastu i w Północnej Irlandii ponad 200 ataków terrorystycznych i akcji ostrzegawczych, w tym 17 zamachów bombowych. 15 osób zostało rannych, w tym jedno dwuletnie dziecko.

**ECHO  
-TYGODNIK POLSKI  
wydają:  
Grażyna i Zbigniew  
FARMUS  
adres pocztowy:  
51A Thistle Down Blvd.  
REXDALE, Ont. M9V 4A6  
tel. 743-5706**

**Redaktor naczelny:** Grażyna Farmus  
**Dyrektor działu reklamy:**  
Inż. Zdzisław Wojcik 534-4367  
**REDAKTORZY DZIAŁÓW:**  
Świat, Kanada  
Polska: Zbigniew Farmus  
Czytane między wierszami &  
Lektury nieobojętne:  
Karolina Jankowska  
**Korespondencje z dalekiego Kraju:**  
Bolesław Ślesiński  
**Polityka kanadyjska:** dr Tadeusz Pruss  
Wojciech Wojnarowicz

**Poradnia Zaufanie:** dr Zofia Bończa  
**Pokochoć kapitalizm:**  
dr Krzysztof Ostaszewski  
**Apteka Natury:** dr Zofia Górnicka  
**Horoskop, Kalendarium, korekta:**  
Ewa Rewkowska  
**WSPÓŁPRACUJĄ:**  
prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga  
Wacław Liebert, Bogusław Rzepecki  
Andrzej Stawicki, Lech Jamka,  
Janusz Pietrus, S. Cech,  
Adela Dymska, Iwona Majewska  
Magda, Marek i Koty Czyżyckich

**ADVERTISING RATES**  
DISPLAY ADS \$ 7.00 per col. inch, FULL PAGE \$ 700,  
HALF PAGE \$ 350.00  
Classified Ads: \$ 4 (up to 25 words) Job Ads FREE  
Special: minimum 3 months' advertising (12 issues)  
1 col 1 1/2 inch \$ 65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$ 130,  
2 x 3 inches: \$ 260.00. photo extra \$ 5.00

**SUBSCRIPTION/PRENUMERATA**  
PÓLROČNIA \$ 25.00. RÓČNIA \$ 50.00  
dla nowo przybyłych, wg. kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna

## KANADA

właściciela zakładu oraz rządu prowincjonalnego i federalnego. Niektórzy skarżyli się również, że zostali potraktowani przez władze gorzej niż przebywający w Kanadzie uchodźcy, gdyż władze nie zapewniły im przeciętnego choćby hotelu, lokując ich kupą w zupełnej prowizorki w nieprzystosowanych do tego szkołach.

### PARLAMENT PRZEGŁOSOWAŁ USTAWĘ O WOLNYM HANDLU BEZ POPRAWEK

Zgodnie z oczekiwaniami Izba Gmin parlamentu federalnego, odwołując się do przewagi ilościowej torysów w parlamencie głosami 142 do 48 odrzuciła 77 zgłoszonych przez opozycję poprawek do układu o wolnym handlu z USA. Układ powędruje najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu do Senatu, w którym mający przewagę liberałowie mają układ, zgodnie z instrukcją przywódcy Partii Liberalnej J. Turnera, przetrzymać aż do wyborów. Mulroney zagroził przed miesiącem, że jeśli liberalni senatorowie i ich zwolennicy zastosują w Senacie taktikę przetrzymania układu, zastanowi się nad tym czy nie rozwiązać Senatu, aby już nigdy grupa mianowanych, a nie wybranych ludzi nie mogła brać w zakład całego narodu. Obecnie minister handlu międzynarodowego J. Crosbie powiedział w parlamencie, że zwycięstwo wyborcze torysów jest nieuchronne, gdyż większość Kanadyjczyków będzie głosowała za wolnym handlem z USA. Kanadyjczycy, którzy są za wolnym handlem znakomicie wiedzą, podkreślił Crosbie, że tylko Partia Postępowo-Konserwatywna jest za nim.

### DZIELNA VICKI

Kanadyjka Vicki Keith przepłynęła jako pierwsza na świecie wszystkie 5 Wielkich Jezior amerykańsko-kanadyjskich. Jako ostatnie pokonała ona jezioro Ontario (po raz drugi zresztą) po drodze poprawiając swój poprzedni rekord świata długodystansowego pływania motylkiem z 19 km na 37 km, co zajęło jej 16,5 godz. Vicki powiedziała, że jest jej smutno, że pływanie przez jeziora się zakończyło, ale myśli poważnie o popłynięciu wpływ dookoła świata chyba już w przyszłym roku. Jak powiedziała, zajęłoby to jej około 5 lat, a płynęłaby 6 dni w tygodniu po 12 godzin dziennie. Płynąc Vicki zbierała dotacje na Variety Village w Scarborough (dzielnica wielkiego Toronto). Po pokonaniu ostatniego jeziora premier Ontario D. Peterson pogratulował Vicki wyczynu i zapowiedział 1-milionową dotację na Variety Village.

### DZIEŃ CZARNEJ WSTAŻKI W WINDSOR

W tym roku również w Windsor, Ontario, odbyła się demonstracja z okazji Dnia Czarnej Wstażki. Jest to wydarzenie historyczne, ponieważ po raz pierwszy w tym mieście Polacy i Ukraińcy zebrałi się wspólnie, by zademonstrować

przeciwko komuno-faszystowskiej dyktaturze w Europie. W zgromadzeniu wzięli również udział przedstawiciele Rosjan, Litwinów, Węgrów i Rumunów.

Demonstracja odbyła się w niedzielę, 21 sierpnia, o godz. 2.00 po południu, na placu przed ratuszem. Głównym gościem i wspinałym mówcą był przewodniczący RSP "Pomost" w Detroit, dr. Janusz Subczyński.

Obok flag narodowych polskich i ukraińskich widać było napisy w języku angielskim: "Stop communism", "Freedom for eastern Europe" i wiele innych - z żądaniem swobód obywatelskich w krajach pod okupacją sowiecką. Nad wszystkimi górował ogromny transparent "Solidarność" - wyraźne przypomnienie o trwającej aktualnie w Polsce walce nieśmiertelnego Związku.

Organizatorem uroczystości była pani Maria Chodorowiczowa, była więźniarka sowieckich obozów koncentracyjnych, kombatanka drugiej wojny światowej. Dzięki jej energii i poświęceniu tradycyjna martwota Windsoru została przerwana i jeszcze jedno miejsce zostało uratowane od pro-sowieckiej działalności neutralizującej.

(Nadesłał Piotr JAKUBIAK)

## POŻAR W MAGAZYNIE PCB

We wtorek 23 sierpnia br. o godz. 20:40 w południowo-wschodniej dzielnicy Montrealu St.-Basile-le-Grand wybuchł groźny pożar w magazynie firmy Toxitech Inc. W magazynie tym przechowywano około 1000 ton zużytego oleju transformatorowego zawierającego PCB ("polychlorinated biphenyl").

PCB, जबw rozpowszechnionym przez lokalne środki masowego przekazu poglądom, nie zagraża poważnie zdrowiu ludzi (pisałem o tym szerzej w ubiegłym roku). W tym przypadku sytuacja jest jednak poważna, gdyż podczas spalania PCB, a ściślej w procesie niecałkowitego spalania, powstają różne ilości pochodnych dioksanu ("dioxane") i furamu. Te właśnie związki są silnymi truciznami i dlatego rząd prowincji Quebec podjął jedynie słuszną decyzję o natychmiastowej ewakuacji całej dzielnicy (14 km<sup>2</sup>). W ten sposób w nocy z wtorku na środę (23/24 sierpnia) około 3000 mieszkańców zostało zgromadzonych w trzech szkołach. Rząd zabezpieczył żywność, pokrycie kosztów i wszechstronną pomoc. Przeprowadzono dokładne

badania lekarskie oraz analizę krwi (związki PCB nie ulegają metabolizmowi w organizmie ludzkim tylko wędrują z krwią do tkanki tłuszczowej, gdzie są akumulowane) u wszystkich ewakuowanych osób. Zapewne jeszcze wiele pieniędzy z rządowej puli zostanie wydanych w związku z tym wypadkiem, podczas gdy właściciel magazynu (stałe mieszkający na Florydzie...) znikł.

Wypadek ten będzie miał zapewne jeszcze inny wymiar społeczny. Rząd federalny zrobią zapewne dokładny przegląd podobnych magazynów rozsianych po całej Kanadzie i może podejmą decyzję o sposobie likwidacji pozostałych 40 tys. ton zużytego ciężkiego oleju transformatorowego wycofanego z użycia zgodnie z odpowiednim zarządzeniem, które weszło w życie przed kilku laty, a które zabrania stosowania związków PCB w Kanadzie.

Stanisław SKONIECZNY

### ZATKA SIĘ CZY NIE ZATKA? TRZECI STRAJK POCZTY W CIAGU 13 MIESIĘCY

Tym razem na strajk udali się 24 sierpnia pracownicy biurowi poczty oraz technicy - razem 5200 osób. Wcześniej mieliśmy strajki listonoszy zrzeszonych w Letter Carriers Union of Canada (21 tysięcy członków) oraz wewnątrznych pracowników poczty, zrzeszonych w Canadian Union of Postal Workers (23tysiące członków). W pierwszych dwóch dniach wydawało się, że strajkujący pracownicy, zrzeszeni w Union of Postal Communications Employees, dogadają się szybko za pośrednictwem federalnych mediatorów z dyrektorem Canada Post, zwaśzcza, że osiągnięto tymczasowe porozumienie z 3800 pracowników biurowych. Jednakże w piątek 26 sierpnia mediator Mac Carson powiedział, że rozmowy zostały przerwane, gdyż strony nie doszły do porozumienia w sprawie półgodzinnego lunchu - 1400 techników chce mieć ten lunch płatny, dyrekcja twierdzi, że za drogą to będzie kosztować. Pracownicy biurowi na znak solidarności powiedzieli, że wobec tego - pomimo swego porozumienia - strajkują dalej, a technicy oświadczyli, że nie ustąpią. Dyrekcja zapowiada, że zapewni sprawną obsługę ludźmi zastępczymi i jakichś poważnych przestojów nie powinno być. Strajkujący utrzymują, że już w tym tygodniu poczta się zatka bo staną sortujące maszyny itp., które trzeba umieć obsługiwać i konserwować.

A jeden z dziennikarzy kanadyjskich - renomowany - przekonywał nas, że tak jak on patrzy z sympatią na strajki w Polsce, tak trzeba patrzeć z sympatią na strajki w Kanadzie. W końcu to to samo, tu strajk, tam strajk...

### POŻAR, PCB W POWIETRZU, LUDZIE WYSIEDLENI

Władze wysiedliły 3000 mieszkańców montrealskiej dzielnicy St. Basile-le Grand w Quebecu, gdy na skutek pożaru magazynu przemysłowego ulotniła się w powietrze chmura trujących pochodnych środka chemicznego PCB, skażając małą miejscowość i okolice. Mieszkańcy mieli powrócić do domów w tym tygodniu. Tymczasem założyli milionowe sprawy o odszkodowanie wobec

## DO GLOBE & MAIL NIE DOTARŁO

# SYMETRIA

Wielkie rzeczy dzieją się w Polsce ostatnio. Dotarło to nawet do świadomości karykaturzysty w "Globe and Mail" i machnął na ten temat rysunek. Wyobrażony na nim jest samochód w duchu Forda T z napisem "polish economy" na drzwiach. Nie ma to kół, stoi na jakichś ceglach czy czymś takim. W wehikule siedzi dwóch facetów. Ten z prawej przypomina jakiegoś, bo ja wiem, Włocha, może Francuza, tak czy siak ma napis "Solidarity". Typ z lewej ma ciemne okulary, co kończy dyskusję, kogo on przypomina. Wydzierają sobie wzajemnie kierownicę, urwaną zresztą, jeden krzyczy "turn right", drugi "turn left". Pytanie, które nasunęło mi się w trakcie oglądania brzmi, jak następuje: czy jest to przejaw niewiedzy, głupoty, czy złej woli?

To po prostu jest nie do wiary - jest nas w Toronto ponad sto tysięcy i... nic. Wciąż nie wiedzą albo nie chcą wiedzieć, jak jest naprawdę. Co bowiem może za wnioski z owego dzieła wysnuć niezbyt zorientowany czytelnik? Ano, że gdzieś tam, w jakiejś Polsce są dwie potężne siły, które nie zważając na sytuację ekonomiczną, zaślepione żądzą władzy walczą ze sobą zjadła. Co za idioci, ci Polacy! Samochód stoi, kół nie ma, a oni biją się o to, w którą stronę jechać! Z jednej strony partia, z drugiej Solidarność - wszyscy siebie warcą. Po prostu symetria.

Ile czasu jeszcze będzie tu pokutował ten stereotyp? Czy my

naprawdę nic nie możemy zrobić, by do szerszego grona czytelników prasy angielskiej dotarł prawdziwy obraz Polski? W tym obrazie, jeśli miałby być przedstawiony jako karykatura samochodowa (sam pomysł nie jest zły, a karykaturzysta Globe rysuje całkiem dobrze) sytuacja mogłaby być taka: facet w ciemnych okularach, trzymając kierownicę jedną ręką prowadzi samochód po bardzo złej drodze, pełnej wybojów i kończącej się poprzeczną betonową ścianą. Od tej podłej, gruntu drogi odchodzi w bok piękne, asfaltowe autostrady. Obok kierowcy siedzi związany pasażer, walony przez kierowcę wolną ręką po łbie. Walony nieśmiało proponuje - może byśmy skreśli? Na co kierowca odpowiada - siedź cicho wywrotowcu! To jest najlepsza droga na świecie, a ja jestem najlepszym, powiedzmy, drugim na świecie kierowcą!

My wiemy, że taka jest naprawdę sytuacja w Polsce. Kto poza nami wie?

Kto poza nami wie, że ten związany nigdy nie miał najmniejszych szans nawet na dotknięcie kierownicy? Zapewne są tacy, ale obawiam się, że nie stanowią oni zauważalnego składnika opinii publicznej. Jeżeli się myślę, to świetnie. Jeżeli, Czy nie można by jednak od czasu do czasu spowodować ukazania się w liczących się pismach angielskich jakiegoś rozsądnego komentarza, czy chociaż rozsądnej karykatury? Która na

przykład podkreśliłaby różnicę między gospodarką POLSKĄ a KOMUNISTYCZNĄ?

To zapewne kosztuje. Może - nie wiem, to jest zupełnie luźna propozycja - może spróbujemy założyć coś w rodzaju funduszu obrony dobrego imienia Polski i Polaków. Nie wiem jak miałoby to wyglądać od strony prawnej i formalnej, kto konkretnie miałby prawo dysponowania pieniędzmi, o ile by oczywiście takie były. To wymagałoby zastanowienia się, ale później, gdy widać by było, że pomysł znajduje oddźwięk. Mogą się zrodzić wątpliwości, czy aby nie mamy na głowie pilniejszych spraw. To wszystko zależy od sposobu spojrzenia. Na krótki dystans na pewno prawie wszystko będzie ważniejsze. W dłuższej jednak perspektywie, jeżeli po paru latach (takich rzeczy jak zmiana stereotypu nie da się robić szybko) uda się nam doprowadzić do tego, że idiotyzm omawianej karykatury będzie oczywisty, nie tylko dla nas, wiele spraw, które dziś są trudne, może się stać łatwiejsze. Być może pewne opory, z którymi musimy walczyć dziś - wtedy znikną. A już na pewno warto się przez chwilę nad tym zastanowić. Czy te stereotypy nie wychodzą nam bokiem w najbardziej nieodpowiednich momentach?

Wojciech SIARKIEWICZ

## JAK WALCZY WŁADZA? MODA NA DIALOG

Znany działacz opozycyjny z Warszawy, T.Z., przekazał nam do Toronto następujące uwagi dotyczące walki władzy ze strajkami oraz mody na dialog:

"Władza w celu nakłonienia strajkujących do zakończenia strajków stosuje najróżniejszy wachlarz środków. Z jednej strony są to środki ekonomiczne - komuś może dawać ciche korzyści materialne, z drugiej są to środki psychologiczne - władza nawołuje do skończenia strajków, odwołując się do różnych uczuć i emocji: bądźcie patriotyczni, bo straty gospodarcze rosną, bądźcie rodzinni - udajcie się do domów gdzie czekają zaniepokojone o was dzieci, małżonkowie i rodzice, wreszcie najnormalniej straszy - odwołaniem się do prawa, różnymi karami, itp. Generalnie każdy większy strajkujący zakład pracy jest najpierw poddany pewnej obróbce ekonomiczno-psychologicznej. Tak jak by władzy rzeczywiście zależało na tym, żeby strajk zakończył się w sposób możliwie jak najspokojniejszy, bez widocznego użycia przemocy fizycznej. Jednakże gdy to się władzy uda i zakład przerywa strajk jakiś czas jest spokój, a potem następują różne uciążliwe nękania i represje wobec byłych strajkujących, na ogół dopadniętych w odosobnieniu i gnębionych w izolacji. Władza decyduje się dopiero wtedy na użycie przemocy fizycznej wobec strajkujących, gdy zawiedzie ta wstępna obróbka ekonomiczno-psychologiczna, gdy strajkujący wydają się twardzi i niezłomni.

W gruncie rzeczy władza nie ma najmniejszego zamiaru dogadywać się ze strajkującymi oraz najmniejszego zamiaru prowadzenia dialogu z narodem bądź niezależnymi od niej siłami społecznymi. Całe mówienie o dialogu jest sprytną grą na dialog, którą komuniści brutalnie wykorzystują w różny sposób, tzn. budząc nadzieje, łagodzą nastroje, ale chodzi o to aby oszukać i użyć dialogu jako środka uspokojenia sytuacji. Nawet jeśli do dialogu dojdzie to przy pierwszej lepszej okazji władza zapomni, że ten dialog kiedyś był, a jeśli coś podpisze, to będzie udawać że nic nie podpisała, albo udawać, że wszystko co podpisała realizuje. Inna wersja wyjaśnienia dialogowości władzy polega na tym, że pewna frakcja udając, że chce dialogu wykorzystuje nastroje społeczne aby usunąć od władzy inną frakcję.

Lansowana obecnie przez pewne ośrodki koncepcja dialogu, także przez Kościół i Wałęsę, jest ślepym zaułkiem, być może jednak koniecznym szczeblem zrozumienia, że jedynym rozwiązaniem jest nie dialog, ale odejście systemu. Za 5 - 10 lat nikt w Polsce nie będzie mówił o dialogu z komunistami. Będzie się ich usuwało bądź domagało ich odejścia z podkreśleniem, że o dialogu może być jedynie mowa, gdy do stołu zasiądą wolne, niezależne i suwerenne siły społeczne narodu".

### PRZYSPIESZONE POSTĘPOWANIE PRZED KOLEGIAMI DO SPRAW WYKROCZEŃ

Władze bydgoskie, wrocławskie i wałbrzyskie podały, że wprowadziły w województwach przyspieszone postępowanie przed kolegiami do spraw wykroczeń. Tzw. tryb przyspieszony obowiązuje w nich od 23 sierpnia, z tym, że w woj. wałbrzyskim aż do odwołania, w woj. bydgoskim do 31 października br., a woj. wrocławskim do 31 grudnia br. Odpowiednie zarządzenia poinformowały, że decyzję podjęto w porozumie-

niu z ministrem spraw wewnętrznych.

Postępowanie przyspieszone dotyczy następujących wykroczeń: przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, instytucjom państwowym i społecznemu, rzucanie kamieniami w pojazd mechaniczny będący w ruchu, przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, obyczajności publicznej, urządzeniom użytku publicznego, naruszanie ustawy "O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi".

Według niepotwierdzonych z niezależnych źródeł informacji przyspieszone postępowanie przed kolegiami d/s wykroczeń wprowadziło także kilka innych województw.

### MINISTERSTWO WYJAŚNIŁO, ŻE STRAJKUJĄCY NIE MAJĄ PRAWA DO WYNAGRODZENIA

W wielu strajkujących zakładach rozrzucono ulotkę o następującej treści:

W związku z pytaniami zakładów pracy w sprawie ustalenia wynagrodzeń za sierpień bieżącego roku, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przypomina, że w myśl art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych (Dz.U. z 1985 r. nr 54, poz. 277) pracownik biorącemu udział w strajku legalnym, a więc zorganizowanym zgodnie z przepisami tej ustawy - nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, tym bardziej brak jest podstawy prawnej do wypłacenia wynagrodzenia pracownikom biorącym udział w strajku nielegalnym, zgodnie bowiem z art. 80 kodeksu pracy wynagrodzenie przysługuje tylko za pracę wykonaną, a za czas niewykonywania pracy wówczas, gdy kodeks pracy lub inne przepisy szczególnie tak stanowią.

### SAMOWOLNE PRZERWANIE PRACY UCHYLA ODROTCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Pułkownik Sztabu Generalnego Jan Stachurski poinformował 26 sierpnia strajkujących, z których wielu - zwłaszcza w kopalniach - to młodzi ludzie w wieku poborowym, że:

Odroczenie ze względu na wykonywanie zawodu udziela się poborowemu na okres jednego roku, jednak nie dłużej niż do końca roku kalendarzowego, w którym kończy 23 lata życia.

Ale odroczenia tego nie udziela się poborowemu, który faktycznie nie pracuje na stanowisku, stanowiącym podstawę do udzielenia odroczenia. I wreszcie: zakłady pracy są obowiązane zawiadomić w ciągu siedmiu dni właściwą wojskową komendę uzupełnień o przerwaniu pracy przez poborowego, któremu udzielono odroczenia ze względu na wykonywanie zawodu.

Tak więc gdy poborowy odmawia pracy, udzielone odroczenie podlega uchyleniu. Kompetentny jest tutaj odpowiedni wojskowy komendant uzupełnień.

• Kiedy może nastąpić uchylenie odroczenia?

- Gdy zakład pracy powiadomi wojskowego komendanta uzupełnień o zwolnieniu lub przerwaniu pracy przez poborowego. Warunkiem wystarczającym do powołania do odbycia służby wojskowej jest także przeniesienie na inne stanowisko pracy, które w myśl przepisów nie kwalifikuje się do udzielenia odroczenia z tytułu wykonywania zawodu.

Ciąg dalszy ze str. 1

kich, a następnie kopalnia Lenin w Mysłowicach. 24 sierpnia strajk zakończyła kopalnia Marcel w Wodzisławiu Śląskim. Obyło się bez akcji pacyfikacyjnej na sam teren kopalni, ale ZOMO i SB wyłaziło w dogodnych miejscach uczestników strajków, z których wiele zostało ciężko pobitych. 24 sierpnia wieczorem władze spacyfikowały strajki w kopalniach "Borynia", "Morcinek" oraz "Moszczenica". Oddziały ZOMO siłą zakończyły także strajki w kopalniach wałbrzyskich: "Mieszko" oraz "Victoria". Zdaniem PAP, w piątek, 26 sierpnia strajkowały w Polsce jeszcze trzy kopalnie: "Manifest Lipcowy", "Jastrzębie" oraz "XXX-lecie Polski Ludowej".

W kopalni tej około 400 strajkujących podzielonych było na dwie grupy. Jedna przebywała na bramie przemysłowej, druga, większa na zachodniej. Pacyfikacja rozpoczęła się wkrótce po godzinie 19. Pod kopalnię zajęła około 40 ciężarówek ZOMO, pewna ilość transporterów opancerzonych "Skot" oraz kilka gazików-radiozwozów. Aktywną rolę w pacyfikacji odegrał dozór kopalniany, szacowany na około 300 osób. Pracownicy dozoru rozbijali szyby w oknach i drzwiach, aby dostać się do środka. Niektórzy z nich byli pijani. Zastępca dyrektora naczelnego wskazał palcem przewodniczącego Komitetu Strajkowego - Andrzeja Andrzejczaka. Główny mechanik o nazwisku Litka rozbijał szyby i nożycami rozcinał bramę. Ormowcy kopalniani wkroczyli na teren kopalni. Część straży strajkowych cofnęła się w kierunku cechowni. Gdy straż przemysłowa rozbiła bramę przemysłową wtedy na teren "Morcinka" wpadło ZOMO. Około 100 strajkujących zaczęło śpiewać hymn. Wtedy zaczęto bardzo brutalne bicie. Obok ZOMO brał w tym aktywny udział tacy pracownicy nadzoru jak Roman Kołodziej - kierownik robót górniczych Janusz Witek, Andrzej Ciołek, Zębik, nadsztygar Szczepka. Bili górników i wyszarpywali najbardziej aktywnych. ZOMO-wcy przewracali górników na asfalt okładając ich pałkami i kopiąc. Nad kopalnią krążył helikopter oświetlający teren. W stronę zmierzających do kopalni kobiet i dzieci wystartowały z piskiem opon radiowozy, przeganiając je i symulując próbę przejechania. ZOMOW-cy zniszczyli krzyż. Do cechowni, w której było około 300 górników weszło około 200 osób dozoru. Po krótkich pertraktacjach górnicy zdecydowali się wyjść. Pozwolono im pójść do łaźni, grupkami pod nadzorem milicjanta. ZOMO ustawione szpalerem przed łaźnią biło pałkami wychodzących - "na pożegnanie i dla przykładu". Aresztowano Komitet Strajkowy. Kilka osób wywieziono w nieznanym kierunku.

Środki masowego przekazu PRL podawały, że wszystkie strajki zostały zakończone przez górników dobrowolnie.

### NADZWYCZAJNE PLENUM KC

W Warszawie w dniach 27 i 28 sierpnia obradowało nadzwyczajne Plenum KC PZPR. Według dziennikarzy zachodnich na plenum zwycięstwo odniosła frakcja, opowiadająca się za podjęciem rozmów z różnymi ugrupowaniami społeczno-politycznymi w kraju. Plenum przydzieliło Mieczysławowi Rakowskiemu kierownictwo w biurze politycznym sprawami propagandy i ideologii, Władysławowi Bace sprawami gospodarczymi, a Maciejowi Lubczyńskiemu sprawami społeczno-zawodowymi. Agencje zachodnie podały, że wydaje się nieomalże pewne rychłe ustąpienie ze stanowiska premiera Zbigniewa Messnera. Niektórzy dziennikarze zachodni uważają, że na Plenum została poważnie zachwiana pozycja W. Jaruzelskiego.

### ODSLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W KATYNIU

W Katyniu odsłonięto 1 września tablicę pamiątkową dla uczczenia pamięci ponad 4000 oficerów polskich wymordowanych w lesie katyńskim i tamże pogrzebanych. Rzecznika sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych G. Gierasimowa zapytano czy odsłonięcie tablicy ma oznaczać, że Związek Sowiecki przyznaje się do odpowiedzialności za wymordowanie polskich oficerów. Gierasimow odpowiedział, że polsko-sowiecka komisja historyczna nie zakończyła jeszcze swych prac, lecz tym niemniej nadszedł czas na wystawienie tablicy pamiątkowej.

### KRÓTKO:

PAP podała, że ujęto sprawców zabójstwa docenta Jana Strzeleckiego. W Życiu Warszawy z 27/28 sierpnia ukazała się informacja zatytułowana "Gromadzenie dowodów trwa". Podejrzany o dokonanie zabójstwa jest 18-letni Marek Tomasz Marzec oraz 24-letni Krzysztof Chrobociński ze wsi w woj. plockim..

Ciąg dalszy ze str. 1

wiekiem na rozmowy, w Stoczni Gdańskiej strajkowało 7-8 tysięcy osób. Zdaniem korespondentów zachodnich strajk w Gdańsku od ubiegłego tygodnia jakby z dnia na dzień rósł w siłę. Stoczniowcy są bardzo zdeterminowani. Zdecydowani do końca bronić pierwszego postulatu strajkowego, czyli ponownej legalizacji Solidarności. To żądanie jest właściwie dla nich poza dyskusją. Strajkowi w stoczni sprzyja także wybitnie prostrajkowa atmosfera w samym Gdańsku.

Strajkowała także Huta Stalowa Wola - parę tysięcy osób, kopalnia "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu oraz zajezdnia autobusowa Szczecin-Dąbie. Na wieść o tym, że Wałęsa udaje się na rozmowy z Kiścziakiem, MKS Jastrzębie, MKS Szczeciński oraz strajkujący w Stalowej Woli, wydali oświadczenia, w których wyrazili pełne zaufanie dla

Lecha Wałęsy i przekazali mu pełne pełnomocnictwa rozmów także w ich imieniu. Jest to ważne, gdyż udział w obecnych strajkach w większości biorą udział ludzie, którzy w czasach Solidarności byli za młodzi, aby do niej wstąpić, formalnie Wałęsa nie jest więc ich przewodniczącym.

### ŹRÓDŁO WE WROCŁAWIU POTWIERDZA: KORNEL JEST !

Środa, 31.08. godz. 0:30

### Z OSTATNIEJ CHWILI:

Z wiarygodnych źródeł krajowych z Wrocławia otrzymaliśmy wiadomość, że w mieście podane zostało hasło potwierdzające obecność Kornela Morawieckiego. Wprawdzie nikt z osób występujących jako źródło nie potwierdził fizycznej obecności Kornela, a Zofia Karniej, córka Hanki Łukowskiej, również nie miała na ten temat potwierdzenia, to jednak trzeba wykluczyć sytuację, że po przybyciu Kornel znalazł się znów w rękach bezpieki.

Jest wykluczone by poza ścisłym gronem SW ktokolwiek znał sposób przekazywania informacji o powrocie przywódcy i mało prawdopodobne jest by bezpieka ją przechwyciła. Niepewność co do losów Kornela Morawieckiego w kraju trwać będzie aż do ukazania się kolejnego numeru wrocławskiej Solidarności Walczącej, gdzie spodziewane jest pojawienie się tekstu potwierdzającego.



## KORESPONDENCJA EWY BRANTLEY Z KONFERENCJI PRAW CZŁOWIEKA W MIETRZEJOWICACH

Wróciłam z Polski! Dzisiaj! Wjechałam na brytyjski paszport! Wpuścili! Byłam na Konferencji Praw Człowieka pod Krakowem! Oto relacja.

Konferencja odbywała się w Międzyrzeczach koło Krakowa, w kościele Maksymiliana Kolbego, którego wikariuszem jest ksiądz Kazimierz Jancarz. Konferencja odbywała się w dniach od 24 do 27 sierpnia. Uczestniczyło w niej 1200 zarejestrowanych delegatów.

Konferencję miał otworzyć Lech Wałęsa. Nadesłał jednak telegram, że bierze udział w strajku. Telegram odczytał mecenas Jacek Taylor. Tekst podkreślał, że jednym z praw człowieka jest prawo do zrzeszania się. Zaczęło więc się w środę od dwóch referatów. Pierwszy wygłosił Jan Rokita z WiP z Krakowa. Referat mówił o konieczności zbudowania w kraju podstaw prawnych obrony praw człowieka. Mówił też o tym, że model prawny powinien odzwierciedlać standardy etyczne społeczeństwa.

Kolejnym mówcą był Krzysztof Turonowicz z Tygodnika Powszechnego, który mówił o prawach człowieka i prawa zrzeszania się.

Głównym tematem popołudniowej sesji plenarnej było właśnie omówienie przypadków łamania prawa do swobodnego zrzeszania się, głównie w krajach Europy Wschodniej.

W sesji wystąpiła między innymi Judy Labor, szef Federacji Helsińskiej o nazwie US Helsinki Watch, która zdała sprawozdanie ze swojej wizyty w Moskwie, gdzie przedyskutowała z prawnikami podstawowe kategorie prawne. Była wstrząśnięta stwierdzeniem, że prawo może być zbiorem instrukcji - niekoniecznie jawnych. Oceniała standardy prawne obowiązujące w państwie sowieckim jako odbiegające w zasadniczy sposób od prawa w krajach demokratycznych. W dyskusji wystąpił Stefan Starczewski, szef ujawnionego niedawno polskiego komitetu helsińskiego.

Przemawiały delegacje związkowe z różnych krajów świata, między innymi American Federation of Teachers. Telegra-

my wysłały także Kanadyjskie Związki Zawodowe.

Na konferencji odczytano deklarację z dwóch światowych organizacji związkowych ACFTU i WCL, których Solidarność jest członkiem. Deklaracja popierała strajk i została przegłosowana jawnie. Osobą wstrzymującą się był delegat Godlewski, o którym później.

Na drugi dzień dotarł przez zieloną granicę członek Karty 77 z Czechosłowacji i mówił o prawach człowieka w tym kraju. Występował in cognito. Podobnie na zielono przeszedł z przenośną wystawą "56" Węgier. Przemawiał Rumun, który mówił o niszczeniu mniejszości węgierskiej i problemie siedmiogrodzkiem.

Przemawiała bardzo serdecznie przyjęta znana pisarka i opozycjonistka sowiecka Natalia Gorbaniewska. Mówiła o trwających wciąż w dobie Gorbaczowa nadużyciach psychiatrii w Sowietach. Wymieniła szereg wstrząsających przypadków. Ale największy wstrząs wywołało wystąpienie studenta z Alma-Aty, który przedstawił tragiczny przebieg stłumienia rozruchów studenckich w tym mieście, w wyniku którego zginęło 32 ludzi, a wielu zostało dotkliwie przez sowiecką milicję pobitych. Wygłosił płomienny apel o ratunek dla skazanego na karę śmierci, ułaskawionego i odsiadującego dożywocie studenta z Alma-Aty, który poddany jest w więzieniu okrutnym presjom i jego życiu grozi niebezpieczeństwo. Wystąpienie tego delegata wywołało ogromny podziw i uznanie, w najbliższych dniach bowiem ma wracać do kraju i nie wiadomo co może go spotkać za uczestnictwo w konferencji.

Delegat z komitetu helsińskiego z Chile mówił o sytuacji w jego kraju. Napisał o tym później, kiedy będę tam jako obserwator helsiński na referendum narodowym.

Komisja Praw Człowieka z Wielkiej Brytanii przedstawiła wyniki swych prac w krajach za żelazną kurtyną i stwierdziła, że do powstania komisji międzynarodowej zajmującej się tą sprawą będzie nadal monitorować i pisać raporty. Istnieje ogromna szansa zawiązania się takiej komisji. Obecna bowiem była duża delegacja z Parlamentu Europejskiego, która na posiedzeniu grup roboczych wysunęła rezolucję, żeby tworzyć w Parlamencie Europejskim Komitet Praw Człowieka, który będzie reprezentował ludzi z bloku wschodniego.

Delegaci powstali gdy do podziemia kościoła weszła grupa górników reprezentujących strajkujących w kopalni 30-lecia

Jastrzębie, Lenin. Tekst apelu odczytał górnik z kopalni Manifest Lipcowy. Wznoszony owacją zaintonował hymn narodowy. Wysłuchano raportów ze strajkujących zakładów i wystosowano w ich obronie rezolucję.

### W STALOWEJ WOLI

W niedzielę pojechałam do Stalowej Woli i znalazłam się na terenie zakładów i rozmawiałam z komitetem strajkowym. Hutnikom udało się przełamać ochronę zakładu przez milicję i SB. W poniedziałek tuż przed wyjazdem z Polski okazało się, że wbrew klimatowi do rozmów będzie użyta przemoc wobec właśnie Stalowej Woli i Stoczni Gdańskiej. Władza tym grozi i nie wykluczone, że stanie się to w trakcie rozmów. Przejęłam się tą groźbą bardzo serio i udałam się natychmiast do Genewy na Komisję Praw Człowieka.

### PULKOWNIK MSW NA POSTERUNKU

Konferencyjna anegdota:

Na posiedzeniach obecny był i pilnie notował pułkownik MSW - Godlewski. Obecnych także było czterech delegatów z ministerstwa sprawiedliwości i 6 sędziów. Obecność pana Godlewskiego poprzedziła pikantna historia. Otóż na dwa dni przed otwarciem obrad do mieszkania Romaszewskiego wpadło SB. Szukali Romaszewskiego, a zastali żonę. Wzięli więc Zosię na

komendę. Wypytywali o różne detale konferencji. Mimo iż konferencję organizowała zdelegalizowana w kraju opozycja miała się odbywać jawnie i szczegóły te nie były tajemnicą. Między innymi SB pytało na jakiej zasadzie przyjmowane są zgłoszenia. Zosia odparła, że rozsyłane są zaproszenia zainteresowanym. Pan Godlewski był zainteresowany, a ponadto wydawał się zainteresowany z tematem praw człowieka z innej wprawdzie, ale jednak jakiejś strony. Dostanie pan zaproszenie - powiedziała Zosia - niech pan mnie jednak odwiezie szybko do domu. No i dostał zaproszenie. Zarejestrował się jak trzeba na Beczce Dominikańskiej i otrzymał plaketkę delegata z napisem MSW. Nie brał udziału w owacjach, ale na hymn narodowy poderwał się z ławki. Starannie odnotował nazwiska i nazwy organizacji.

### WYPUSZCZONO ŁAZANKI ZATRZYMANO JAJKA!

Inna anegdota.

Czy były represje? Nie. Zaaresztowano tylko przygotowane przez zakonnice od św. Katarzyny kotły z posiłkiem dla uczestników konferencji. Kotły uroczyście pojechały na komendę. Zbadano zawartość. Zawierały barszcz, łazanki i jajka na twardo. Barszcz i łazanki zwolniono. Jajka zatrzymano na 48 godzin. Kiedy jajka nie dojechały wywołało to powszechną wesołość. Represji nie było, jak sądzić, bo milicja była zbyt zajęta pilnowaniem huty i innych zakładów od wewnątrz i zewnątrz.

## POLACY Z TORONTO POMAGAJĄ KRAJOWI

### Demonstracja przed konsulem.

26 sierpnia odbyła się przed konsulem PRL w Toronto demonstracja organizowana przez PCAG i KPK Okręg. W demonstracji wzięło udział blisko 1500 osób, w tym organizacje weterańskie, Federacja Polek, AK, ZPwK, ZNPwK oraz grupy z okolicznych i dalszych miejscowości jak St. Catherines, Kitchener, a nawet Buffalo. Demonstranci żądali zalegalizowania Solidarności i wolnych wyborów w PRL. Przemawiali m.in. Andrew Witer, Chris Korwin-Kuczyński, Jesse Flis, Jerzy Burski, Wojciech Gilewski i Zbigniew Betz, który odczytał list nieobecnych na demonstracji Kornela Morawieckiego. Manifestację wyprzedzającą rocznicę zainicjował Prezes Okręgu Stanisław Sadowski. Obecni byli Ukraińcy, Czesi, Słowacy i Węgrzy. Modlitwę odprawił ksiądz prałat Pluta. Demonstracja okazała determinację i siłę torontońskiej Polonii. Sfilmowały ją 3 stacje telewizyjne, przy czym jedna powtórzyła poniższy tekst.

### Msza za Ojczyznę.

Na Mszy za Ojczyznę w parafii św. Teresy zgromadziło się blisko 4000 tys. wiernych. Na działalność Solidarności Walczącej w kraju dzięki pomocy ks. Ewczynskiego parafianie ofiarowali na ręce PCAG ponad 1500 dol.

### Bankiet.

Z bankietu na rzecz Kornela Morawieckiego PCAG uzyskała ponad 500 dol. Poza finansowym, najistotniejszy był efekt polityczny spotkania, w którym wzięli udział politycy kanadyjscy, poruszając stosunek partii politycznych Kanady do problemów Polski i Polaków. Szersze omówienie z braku miejsca w następnym numerze.

### Akcja koordynatora CSSO.

W rocznicę powstania Solidarności koordynator CSSO Leszek Prusiński wystosował list, domagający się zalegalizowania Związku. List przekazany zostanie posłom w okręgach wyborczych stopnia federalnego, prowincjonalnego oraz radom miejskim poprzez organizację prosolidarnościową. List otrzyma również Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kanady.

FOR A LONG TIME THE POLISH NATION HAS BEEN TORMENTED BY A CONSTANT SHORTAGE OF BASIC GOODS AND POLITICAL FREEDOMS. AND THE RECENT STRIKES ARE AN EMPHASIS OF THE PROBLEMS OCCURING IN POLAND. IT IS OFTEN HEARD THAT THE POLISH PEOPLE WILL DESTROY GLASNOST. THIS IDEA COMES FROM A MISUNDERSTANDING OF WHAT IS REALLY HAPPENING BEHIND THE IRON CURTAIN. GLASNOST IS JUST A SUBSTITUTE FOR REAL FREEDOM. IT IS MERELY A NEW WAY TO KEEP THE COMMUNIST REGIME IN POWER. AFTER 40 YEARS OF TYRANNY WE DON'T JUST WANT GLASNOST, WE WANT FREE ELECTIONS, DEMOCRACY, AN INDEPENDENT STATE AND A FREE TRADE UNION.

WHY DOES THE GOVERNMENT TOLERATE AND HAS IN THE PAST TOLERATED THESE REGIMES THROUGH ECONOMIC MEANS AND POLITICAL SILENCE TO ACHIEVE PEACE. BUT THE PEACE THEY HAVE ACHIEVED IS ONLY SUPERFICIAL, REAL PEACE IS ONLY ACHIEVABLE WITH A FREE DEMOCRATIC SOCIETY. WHY NOT USE THE MOST EFFECTIVE WEAPON OF PEACE, HELP FOR THE FREEDOM SEEKING PEOPLE UNDER THE IRON CURTAIN. WE WANT THE CANADIAN GOVERNMENT AND ALL POLITICAL PARTIES TO DEMAND FROM THE MOSCOW REGIME REAL POWER SHARING WITH THE PEOPLE. AND AS VOTING CITIZENS WILL BE FOLLOWING THE PROGRESS IN THIS MATTER VERY CLOSELY.

WE APPEAL TO THE CANADIAN AUTHORITIES AND TO THE PUBLIC OPINION FOR SUPPORT IN EXERTING PRESSURE ON THE WARSAW REGIME TO STOP THEIR BRUTAL ACTIONS AGAINST THE NATION AND ENTER INTO NEGOTIATIONS WITH THE INDEPENDENT LABOUR UNION SOLIDARNOSC, THE REAL REPRESENTATION OF THE POLISH PEOPLE.

POLISH CANADIAN ACTION GROUP  
P.O. BOX 55, STATION 'V'  
TORONTO, ONTARIO  
M6R 3A4

GRAZYNA FARMUS  
PRESIDENT

# KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Wśród wielu artykułów i wypowiedzi na temat ewentualnego uczestnictwa opozycji w oficjalnych strukturach życia politycznego w Polsce oraz na temat koniecznych zmian systemu nie mogę się ciągle doczytać niczego na temat przekształcenia struktury prawa. Owszem - pojawiają się jakiejś zmiany tego dotyczące, ale jakby nieśmiało, delikatnie. Tymczasem sprawa należy do absolutnie podstawowych. Prawo i sądy w PRL w dalszym ciągu zachowują swą pełną zależność od systemu politycznego i absolutnie nic nie wskazuje, by podejmowane były wysiłki zmierzające do ustanowienia tak ważnej instytucji społecznej jak rzeczywista niezawisłość sądów, którą uznać wypada za jedno z najwyższych osiągnięć cywilizacji zachodniej. Nie ma mowy o likwidacji systemu stalinowskiego bez realizacji tego postulatu. Nie pomogą najlepiej sformułowane przepisy, konstytucje czy kodeksy karne, póki nie zostanie jasno i wyraźnie powiedziane, że sędzia jest osobą rzeczywiście w swych decyzjach niezawisłą. Zresztą samo powiedzenie tego nie wystarczy - musi do tego dojść prawna, instytucjonalna gwarancja niezawisłości sądu. Sędzia musi być przekonany o tym, że na ferowanie jakiegokolwiek wyroku - czy to w procesie kryminalnym, czy politycznym, czy w sprawie o rejestrację jakiegokolwiek stowarzyszenia - nie będą miały wpływu zewnętrzne, pozaprawne, a często i pozamerytoryczne naciski. Gwarantować mu to może jedynie poczucie pełnej stabilności urzędu, a zatem zasada nieusuwalności sędziów. Na ten temat powinni, oczywiście, zabrać głos prawnicy, których - jak się zdaje - w kręgach opozycyjnych nie brakuje. Mają oni ogromne zasługi w rozwiązywaniu spraw bieżących. Niestety, nigdzie dotąd nie spotkałem ani opozycyjnego raportu na temat stanu komunistycznego systemu prawnego, ani tym bardziej jasno i rzeczowo sformułowanego programu zmiany tego systemu.

Wiele się mówi w kręgach i prasie opozycyjnej o zmianie systemu politycznego. I bardzo dobrze. Wciąż pojawiają się postulaty "wyjścia w system posttotalitar-

ny". Jedną z podstawowych cech każdego systemu totalitarnego jest fakt podległości sądów i systemu prawnego systemowi politycznemu. Na to jednak ani "prawica", ani "lewica" polskiej opozycji jakoś nie zwraca uwagi. A szkoda. Można wiele mówić na temat konieczności urynkowienia gospodarki, gwarancji dla prawa własności i tak dalej, ale wszystko to - bez podjęcia dyskusji na temat systemu prawnego - jest zwykłą paplaniną i niczym więcej. Każdy program polityczny opozycji musi wyjść nie od problematyki gospodarczej, jak to najczęściej u nas bywa, lecz od podjęcia zagadnień prawa.

Ogólniej rzecz ujmując - a nie jest to na szczęście tylko mój zarzut - brak w większości poczynań opozycyjnych rzeczywistej myśli programowej: to znaczy takiej, która by formułowała zasady funkcjonowania poszczególnych dziedzin życia. Raczej widoczna jest w tej chwili gra taktyczna zmierzająca do uzyskania w miarę wygodnych moralnie i politycznie podstaw "udziału we władzy". Ale ten rodzaj gry przerabialiśmy już w latach 1944-48, gdy nie posiadająca - jak i obecnie - żadnej bazy społecznej władza komunistyczna rozgrywała opozycję. Jak to się skończyło, wiadomo. Wygląda jednak na to, że lekcja wyłożona w ostatnich latach w dwóch ważnych książkach o pierwszych latach powojennych - w opracowaniach historycznych Krystyny Kerstenowej i Marka Łatyńskiego - poszła sobie w las. A szkoda. Tytułem przypomnienia: władze Polski Podziemnej miały szczegółowo opracowany program funkcjonowania Kraju po wojnie. Obecna opozycja ma wyłącznie postulaty polityczne. To trochę za mało.

Nie jestem, nie byłem i nie mam zamiaru być działaczem opozycyjnym. Ja tu tylko sprzątam - są mądrzejsi ode mnie. Jeżeli się na czymś rzeczywiście jakoś znam, to na literaturze. Niemniej od czasu do czasu zabieram głos w sprawach opozycji i polityki dotyczących. Nie ja jeden. Tak się akurat złożyło, że nie muszę się wyławowywać w

kolejkach po mięso czy inne towary ani u cioci na imieninach. Mogę swoje uwagi formułować przed trochę większą publicznością. I jeżeli decyduje się to uczynić, to nie po to, by kogoś obwiniać o nieskuteczność działania bądź optować za jakimś konkretnym rozwiązaniem, lecz po to, by przekazywać - czasem nie tylko moje - wątpliwości. Umieję je w miarę składnie spisać i podać do publicznej wiadomości. A robię to dlatego, że zarówno działania władzy jak i opozycji dotyczą mnie osobiście. W jakimś stopniu od tego, co się w najbliższym czasie w Polsce wydarzy zależy także i moja przyszłość. Jeśli więc ja lub ktoś z moich przyjaciół uważa, że coś w działaniach opozycji nie gra, mamy nie tylko prawo, lecz i obowiązek o tym głośno mówić tam, gdzie to jest możliwe. Nie oznacza to wcale, że wyżywamy się w krytykanctwie lub chcemy zrealizować niewyżyte aspiracje polityczne. Życie nauczyło mnie jednego - że nikt nie "wie lepiej".

I tu krótka anegdota. Był swego czasu w Polskim Radio znany sprawozdawca, który zajmował się między innymi wspieraniem aktualnych decyzji władz, zajmował się też bodaj omawianiem słuszności prawnych decyzji w latach pięćdziesiątych. Nazywał się Tadeusz Kur. O nim to właśnie mawiano, że "Kur wie lepiej".

Z powodu wakacji napływa tu coraz więcej gości z kraju. Berlin jest miejscem idealnym do wybrania się "na saksy" - można tu wjechać bez wizy i przy dobrych układach załatwić coś "na czarno", które to określenie oczywiście znane jest doskonale wszystkim Niemcom. Nie znają oni natomiast określenia używanego przez legalnie tu pracujących Polaków - "praca na biało": mamy więc poważny wkład w rozwój języka niemieckiego.

Nie o tym jednak chciałem tu mówić. Otóż wśród rozlicznych gości, którzy ostatnio przewijają się przez moje mieszkanie pojawił się uczestnik demonstracji spod kościoła św. Stanisława Kostki w Warsza-

wie. Demonstracja odbyła się pierwszego maja, została, co sam widziałem w tutejszym dzienniku telewizyjnym, potraktowana "z całą surowością prawa", to znaczy obita przez ZOMO. Nic w tym dziwnego - w końcu pała jest jednym z narzędzi poważnego dialogu politycznego w PRL. I to nie od dziś. Kilku kolegów mojego znajomego wyławowało potem w areszcie, z którego wywinęli się za stosunkowo łagodnymi grzywnami, gdzieś w granicach 20 tysięcy złotych. I nic w tym nienormalnego - taka jest ta nasza polska rzeczywistość, dużo przecież lepsza i łagodniejsza niż jeszcze jakieś dwadzieścia lat temu. W tej rzeczywistości jednak zachodzą widoczne zmiany. I do nich należy postawa niektórych działaczy opozycyjnych. Wzięli oni udział we wspomnianej demonstracji, ale w sposób wołający o pomstę do nieba. Nazwiska zmilczę.

Otóż wezwali oni zebranych do demonstracyjnego czynu. Ale uczynili to schroniwszy się wprzódy za potężnym, metalowym płotem przykościelnym. Zapewne doszli do wniosku, że wysokie funkcje, które piastują, nie mogą być narażone na zetknięcie z narzędziem dialogu społecznego ani tym bardziej z aresztem. Przy czym trzeba podkreślić, że chodzi o kogoś kto ma za sobą porcję szyszan i represji. Ale to było kiedyś.

Kończę powoli kurs niemieckiego. Nie byłoby to w ogóle fakt godny odnotowania, gdyby nie to, że kończę ten kurs w towarzystwie "nowych Niemców" czyli Polaków, którzy do Berlina przyjechali "na pochodzeniu", co stanowi wdzięczny obiekt do obserwacji. Zapewne nie jest to żadna próbka socjologiczna - raptem w tej mojej grupie jest kilkanaście osób, większość pracowników fizycznych, choć zdarzyło się paru inteligentów. Siedzą tu już przeciętnie rok, czasem nieco dłużej. Finansowo jako przesiedleńcy mają się nieźle - państwo ponosi nie tylko koszty ich nauki, lecz także wypłaca im bezrobocie, wcale nie najmniejsze - zdążyli się już, przynajmniej niektórzy, jako tako urządzić. Co znaczy "jako tako"? To znaczy, że mają mieszkania, niektórzy samochody, video i inne sprzęty, o których większość z nich w Polsce jedynie mogła marzyć. To zdobyli już w ciągu roku. Sądząc z odpowiedzi na zadawane przez nauczycielkę pytania, mają dość ujednolicony system marzeń. Otóż ostatnio otrzymaliśmy pytanie następujące: co byś zrobił, gdybyś wygrał w totka? W trakcie czytania czwartej odpowiedzi nauczycielka zaczęła się śmiać. Dlaczego? Wszystkie wyglądały mniej więcej tak: gdybym wygrał w totka, kupiłbym sobie willę i mercedesa. Dwie osoby chciały pojechać do Ameryki. Ot i wszystko. Można by się zastanawiać czy jest to system marzeń ukształtowany w PRL czy już tutaj, na miejscu. Osobiście sędzę, że w Polsce. Ludzie stamtąd przyjeżdżający mają jeden sen: odkuć się. I odkuwają się w tempie, które zadziwia nawet Niemców.

Przy tym warto może zwrócić uwagę na jeszcze jedną cechę tej grupy. Reagują histerycznie na wszelkie tematy zatrącające o "politykę". O polityce się nie mówi. Samo słowo "polityka" jest traktowane jako nieścisłe. Trochę poruszenia wywołały kwietniowo-majowe strajki w Polsce - ale to i wszystko.

I warto jeszcze zauważyć, że szkoła polska niewiele w ich głowach pozostawiła. Przywołałem kiedyś z jakiejś okazji cytat z Norwida. Trzeba było tłumaczyć, że Norwid to jeden z największych polskich romantycznych poetów. Zapewne w szkołach nauczyciele mają z Norwidem problem, przeto po prostu go nie uczą, bo to poeta "trudny".

Byłoby chyba interesujące przeprowadzenie w tej grupie emigrantów osobnych badań socjologicznych. Ale kto to ma robić?







## NASZ KOMENTARZ

# KANDYDAT QUAYLE A WOJNA WIETNAMSKA



DAN QUAYLE

Jeszcze przed trzema tygodniami Dan Quayle, 41-letni senator z Indiany był nieznanymi. Bardzo bogaty, z ładną żoną, trojgiem dzieci, wykształcony, przystojny, z eleganckimi manierami upper-upper class i już świetną polityczną przeszłością wiódł żywot bezpieczny i obiecujący. Ale z chwilą gdy republikański kandydat na prezydenta, George Bush, wybrał go kandydatem na wiceprezydenta, senator Quayle stał się postacią narodową i wiele rzeczy uległo radykalnej zmianie. Dan nie mógł się już spokojnie przespacerować po obiedzie, a jego życie zostało poddane drobiazgowej wnikliwości. Zanim tak naprawdę sobie uświadomił co to znaczy być kandydatem na wiceprezydenta został zbombardowany pytaniami co się kryje za jego służbą w Gwardii Narodowej w czasie gdy jego rówieśnicy szli na wojnę w Wietnamie? Nie zabrakło sugestii, że wybierając tę służbę po prostu wymigał się od wojny wietnamskiej. Znaleźli się też tacy, którzy twierdzili, że dostał się do Gwardii Narodowej tylko dzięki "plecom" jego wpływowej rodziny. Sam Quayle odpowiedział, że wybrał Gwardię Narodową, gdyż chciał studiować. Broniący go Bush jak i niektórzy weterani wojenni podkreślili, że służba w Gwardii Narodowej nie może być uważana za hańbę. Bush zwrócił uwagę także, że Quayle co prawda nie był w Wietnamie, ale ani nie spalił karty powołania do wojska ani też nie uciekł do Kanady.

Wydawało się, że po tygodniu, dwóch, sprawa Quayle'a ucichnie. Zainteresowani złożyli wyjaśnienia, Amerykanie albo się z nimi pogodzili, albo je odrzucili i... niech kampania wyborcza toczy się dalej, podejmując sprawy bardziej istotne i patrząc w przyszłość. Tymczasem jak na razie dzieje się inaczej. Służba Quayle'a w Gwardii Narodowej (według krytyków zamiast w armii w Wietnamie) nie jest już co prawda tak gorącym tematem ogólnonarodowym, ale prawie wszędzie, gdzie Quayle się pojawi w ramach kampanii wyborczej, można usłyszeć "Quayle's a chicken" bądź zobaczyć transparenty w tym stylu.

Oczywiście to jaka jest wojskowa przeszłość kandydata na wiceprezydenta nie może nie mieć znaczenia dla wyborców. Pamiętajmy, że w systemie amerykańskim wiceprezydent może zostać prezydentem - tak było w ostatnich czterdziestu kilku latach przeciw trzykrotnie - a prezydent jest głównodowodzącym amerykańskich sił zbrojnych. Zauważmy również, że od czasów Dwighta Eisenhowera przeszłość wojskowa - z wyjątkiem prezydenta Reagana - stanowiła ważny element życiorysów wybranych prezydentów. Na swą chwalebą przeszłość militarną z dumą zwrócił także uwagę obecny wiceprezydent George Bush.

Jest to słuszne. Mamy prawo uważać, że człowiek z dobrą przeszłością wojskową rokuje większe nadzieje, iż będzie dobrym żołnierzem i dowódcą, gdy zajdzie tego potrzeba, niż człowiek bez takiej przeszłości (choć gwarancji nie ma i może się okazać w konkretnym przypadku odwrotnie).

Człowiek z dobrą przeszłością wojskową daje także większą szansę spełnienia funkcji mobilizacyjnej. Można oczekiwać, że gdy wezwie naród do walki, nie będzie wykpiony i nazwany hipokrytą dla tego że sam kiedyś na podobne wezwanie schował głowę w piasek.

W przypadku Quayle'a jego wojskowy fragment życiorysu, obok tych ogólnych reguł, ma także znaczenie szczególne. Quayle jest wśród amerykańskich polityków jastrzębiem, zwolennikiem wielkich zbrojeń, orędownikiem twardej, niestępliwiej, łącznie z walką zbrojną, polityki wobec komunizmu i wobec największego wroga wolności i demokracji - imperium sowieckiego. Stąd zasadne wydaje się pytanie w jakim sensie jego decyzja, aby nie walczyć w Wietnamie osłabia te jego cechy, w jakim sensie podaje je w wątpliwość?

Prostej zależności tutaj nie ma. Znamy przecież wielu weteranów i kombatanów, i to nie tylko wojny wietnamskiej, którzy właśnie na skutek swego wojennego doświadczenia stali się zatwardziałymi pa-

cystami domagającymi się - w zaślepieniu hasel pokoju za wszelką cenę - jednostronnego rozbrojenia, krzyczącymi "Better red than dead".

To trzeba pamiętać. Byłoby rzecz jasna lepiej, gdyby republikański kandydat na wiceprezydenta walczył w Wietnamie. Ale nie dyskwalifikuje Quayle'a to, że w Wietnamie nie walczył. Odbił bowiem służbę wojskową zgodnie z prawem i dopóki nie będzie dowodu, a tylko podejrzenia, że decydując się na służbę w Gwardii Narodowej kierował się motywem ominięcia Wietnamu, dopóty trzeba stwierdzić, że Quayle odbył swą powinność wojskową poprawnie, chociaż nie wzorowo.

A gdyby wyszło na jaw, że Quayle rzeczywiście zdecydował się na Gwardię Narodową, gdyż wiedział, iż służąc w jej szeregach, szanse na to, że znajdzie się na polach bitewnych Wietnamu, są minimalne? Nie chciałbym wówczas, aby był kandydatem na wiceprezydenta. Przywódca USA powinien służyć wzorem, także jego życiorys. Co więcej, uważam ponadto, że w takiej sytuacji powinien całkowicie zrezygnować z życia politycznego. Tłumacząc bowiem swe wstąpienie do Gwardii Narodowej wyłącznie potrzebą studiowania, skłamał w sprawie arcyważnej, już jako 41-letni człowiek dojrzały.

Sam jednak fakt wymigania się od wojny wietnamskiej, nie byłby dla mnie wystarczającym powodem przekreślenia wszelkiej kariery politycznej Quayle'a. Gdy zdecydował się on na Gwardię Narodową miał 22 lata. Co można tak naprawdę wymagać od - z wielu punktów widzenia - jeszcze chłopaka - żyjącego w czasach królowania hippisów, marihuany, promiskuityzmu, pacyfistycznych i antywojennych nastrojów ulicy, uniwersytetów oraz amerykańskiej opinii publicznej?

Co można tak naprawdę wymagać od młodego człowieka, żyjącego w okresie obniżenia standardów przywództwa narodowego, w okresie moralnej degrengolady

większości amerykańskiej elity oraz negowania roli Stanów Zjednoczonych jako światowego przywódcy wolności i demokracji (w II wojnie światowej zginęło kilkanaście synów amerykańskich kongresmenów, w Wietnamie nie zginął ani jeden).

Pomimo pewnych pytań, które budzi postawa wietnamska Quayle'a, uważam że odpowiedzi Busha i samego Dana - na początku niezbyt celne - zamykają w sposób zadowalający problem. W świetle tych odpowiedzi konserwatywna para republikańców Bush-Quayle, wydaje się jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej zdolna do pokonania liberalnej pary demokratów Dukakis - Bentsen.

Sprawa Quayle'a, jakkolwiek niekorzystna dla samego Busha, który przez pewien czas znalazł się w jej cieniu, tak jak w cieniu Reagana, jakkolwiek niewygodna dla Quayle'a i Partii Republikańskiej jeszcze raz z olbrzymią siłą uwypukliła zdominowanie amerykańskich środków masowego przekazu przez różnego typu hipokrytycznych liberałów, lewicowców, antyreaganistów itp. Ludzie ci nie wykryli niczego złego w przeszłości Busha z sępią zawziętością rozpoczęli więc szarpać słaby punkt przeszłości zniechęconego przez nich jastrzębia Quayle'a.

Pamiętajmy jednak o tym, że ci sami ludzie organizowali mordowanie wojny wietnamskiej na ulicach Ameryki, wychwalając uciekinierów do Kanady i dezertów z Wietnamu do Szwecji oraz wyśmiewając jako sługusów imperializmu i militarystów ochotników wietnamskich.

Łatwo także przewidzieć, że ludzie ci wychwalaliby pod niebiosa Dukakisa, gdyby wybrał on kandydatem na wiceprezydenta poborowego, który spalił przed Białym Domem kartę powołania. Zręszą to oni robią wszystko, aby charakteru ogólnonarodowego nie nabrała sprawa uniknięcia przez Dukakisa służby w szeregach armii Stanów Zjednoczonych podczas wojny koreańskiej.

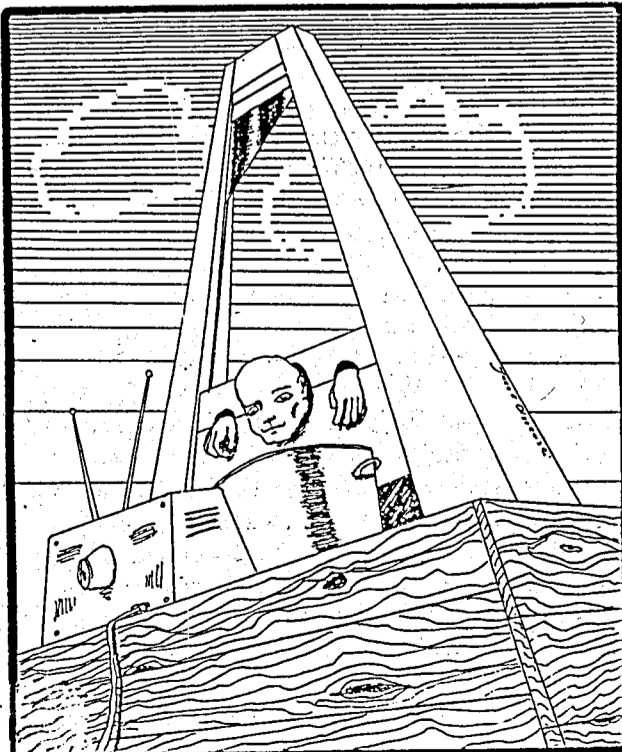
ZBIGNIEW FARMUS

Wróćmy jednak do profesora Schaffa. W okresie, gdy historyczny i dialektyczny materializm podciągnięto do rangi oficjalnej i jedynie słusznej filozofii (od roku 1948) - tenże był już całkowicie gotów do tłumaczenia ducha i litery teże. Do fachu przygotowywał się w czasie wojny w Moskwie i w stosownym czasie przesunięto go do Warszawy. Później, w gomułkowskim modelu siemienicznego socjalizmu Adam Schaff dbał o właściwe uprawianie marksizmu, lecz uwaga, nigdy nie zaniedbywał nasłuchu co tam w tej burżuazyjnej trawie piszczy. Dzięki temu w porę kłopotał się o los jednostki ludzkiej w klęszczach materialistycznej dziejowości, a kiedy usłyszał o randze refleksji nad językiem i jego fundamentalnym znaczeniu dla kultury - rąbnął następnymi kilka znakomicie kompilatorskich dzieł. No i elektronika, komputery, przyszłość socjalizmu teraz. Tak czy owak, profesor Schaff to jest ta nasza siła szybkiego reagowania i niech mi tu złośliwi nie podpo-

wiadają: szybkiego załapywania się.

Niejaki Wiaczesław Mołotow, koleś Stalina i Hitlera został wyrzucony z szeregów KPZR, atoli w prezencie na któreś tam jego urodziny, bodaj 90-te, otrzymał legitymację partyjną na powrót. Ja bym z profesorem Schaffem tak długo nie czekał, jego przestępca działalność w końcu nie jest taka wielka. Up... i! te kilka idei i nic więcej. Nie zbrodzeń to, lecz kombinatorów. A swoją drogą - jak tu żyć, żeby w wieku lat 75 wyglądać tak, jak wyglądał profesor Adam Schaff w programie telewizji polskiej. I ta niezłomna pewność siebie, że się jest stale potrzebnym, wręcz niezastąpionym.

**TADEUSZ  
WOJNİLLOWICZ**  
Tekst nadesłany z Kraju specjalnie dla Echa.  
Rysunek: też specjalnie dla Echa z Vancouveru - JACEK OLSZEWSKI.



**NOWY PUNKT  
SPRZEDAŻY**  
**W BRAMPTON  
FORTINOS**  
Kennedy Plaza  
róg Kennedy South  
i Clarence  
Kiosk z papierosami  
i loterią.

**INTERNATIONAL BLACK RIBBON DAY W TORONTO - 23.08.88**  
Zdjęcia KRZYSZTOF BOGNAT



Scena symboliczna. Wypiaszenie gołębia wolności z klatki. Na zewnątrz szalał lodowaty deszcz. U góry na pierwszym planie: David Sommerville i Andrew Witer, z tyłu od lewej: Art Eggleton, Chris Korwin-Kuczyński, Stanisław Sadowski, M. Fedyk, Kornel Morawiecki, Marcus Hess, Nola Crewe, Szafik Assar i inni.

**PIGULKI  
PCAG**



**BLACK RIBBON DAY.** Na wtorkowej demonstracji BLACK RIBBON DAY, mimo ulewnej deszczu zebrało się ponad 3,500 osób, które przemaszerowały od gmachu Parlamentu do Ratusza. Pod Ratuszem dołączyło do demonstracji jeszcze około 500 osób. Wszyscy, którzy w demonstracji udział brali, widzieli tłum na własne oczy i nie mogli wątpić w słowa prowadzącego wiec, który te liczby podał. Mimo to torontoński dziennik GLOBE & MAIL, albo z niedbalstwa, albo przez niechęć do Czarnej Wstążki napisał, że w demonstracji brało udział 500 osób.

ZWIĄZKOWIEC umieścił notatkę o prawie identycznej treści, łącznie z 500-osobowym bykiem! Najwidoczniej nikt ze "Związkowca" nie brał udziału w demonstracji, w przeciwnym bowiem razie przekonałby się o liczbie uczestników na własne oczy. Wśród demonstrantów było wielu Polaków, których deszcz nie odstraszył. Na przyszłość radzimy reporterom "Związkowca", aby czerpali swoje wiadomości z PIGULEK, a nie z Globe & Mail!

**MEDEA A SPRAWA POLSKA.** Mit grecki o wodzu Argonautów Jazonie opowiada, jak z pomocą czarów Medei zdobył on legendarną Złotą Runo i ze skarbem na pokładzie wracał do Grecji. Właściciel Runa, ojciec Medei i król Kolchidy Aietes, chcąc odzyskać skarb, wyruszył w pogoń. Gdy zbliżał się już do okrętu Argonautów, Medea, aby opóźnić pogoń zabiła swego brata Apsytosa, a poćwiartowane ciało po kawałku wyrzucała za burtę. Okrutny podstęp udał się - Aietes co chwilę musiał zatrzymywać okręt, i wyławiać kawałki zwłok, a Argonauci uszli cało.

Podobnie jest z pierestrojką Gorbaczowa i "liberalizacją" w Polsce: Jaruzelski i jego Argonauci uciekają przed żądaniami społeczeństwa i gniewem ludu unosząc ze sobą Złotą Runo - zagrabioną wolność i niepodległość. Aby opóźnić pogoń, wyrzucają za burtę pseudo-ustępstwa i niby-liberalizację. A to się ogłasza rewelację, że Stalin był zbrodniarzem, a to sprowadza się do Polski zwłoki jakiegoś patrioty, a to znowu rehabilituje się kogoś pośmiertnie... Część społeczeństwa daje się na to nabrać, nie zdając sobie sprawy, że traktowanie tych wybiegów jako istotnych ustępstw opóźnia tylko moment odzyskania Złotej Runy. Pamiętajmy o tym! Warto również pamiętać, że Jazon i chosłowacji i jaką rolę odegrał w tym Związek Radziecki i.... Polska. Byłam spokojna ja, byli spokojni moi rówieśnicy i właściwie można powiedzieć, że nie przeżyliśmy 1968 roku. Nie zauważyliśmy okresu, który J. Barańczak uznał (i słusznie) za jeden z przełomowych w powojennych dziejach Polski, a tych, co się wtedy obudzili - pokoleniem 1968.

Do naszego przebudzenia było jeszcze daleko.

Medea nie tylko straciła Runo, ale bardzo marnie skończyła. Czego również i ekipie pana J. życzą PIGULKI.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4. Pigułki ukazują się w "Echu-Tygodniku Polskim" i w "Gazecie".

**UWAGA!**

W drugi czwartek miesiąca, 8 września w SPK, o godz. 19:00 spotkanie członków i sympatyków PCAG. Aktualna sytuacja w Polsce - co robić? Sprawy organizacyjne.

K  
A  
L  
E  
N  
D  
A  
R  
I  
U  
M

## 1 września - czwartek

Wschód Słońca: 05.24 Zachód Słońca: 18.41  
Wschód Księżycy: 21.03 Zachód Księżycy: 12.09

Imieniny obchodzą: Beatrycze, Bronisława,  
Dzierżysław, Gedeon i Idzi

1939 - Agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę,  
początek II wojny światowej.  
1983 - Rosjanie zestrzelili pasażerski samolot  
koreańskich linii lotniczych. Zginęło 269 osób.

## 2 września - piątek

Wschód Słońca: 05.25 Zachód Słońca: 18.39  
Wschód Księżycy: 21.42 Zachód Księżycy: 13.25

Imieniny obchodzą: Adela, Akxel, Czcióg, Jan,  
Julian, Seweryn, Stefania i Stefan

1752 - Wielka Brytania przyjęła gregoriański ka-  
lendarz.  
1945 - Bezwarunkowo kapitulacja Japonii.

## 3 września - sobota

Wschód Słońca: 05.26 Zachód Słońca: 18.37  
Wschód Księżycy: 22.29 Zachód Księżycy: 14.33

Imieniny obchodzą: Dorota, Erazm, Eufrozyna,  
Grzegorz, Izabela, Przesław i Szymon  
1883 - Zmarł Iwan Turgieniew, pisarz rosyjski  
(ur. w 1818 r.).

## 4 września - niedziela

Wschód Słońca: 05.27 Zachód Słońca: 18.35  
Wschód Księżycy: 23.26 Zachód Księżycy: 15.30

Imieniny obchodzą: Ida, Liliana, Linda,  
Rościśław, Rozalia i Róża

1965 - Zmarł Albert Schweitzer, myśliciel fran-  
cuski pochodzenia niemieckiego, lekarz - misjo-

• Od 9 września w Bluma Apple Theatre, St. Lawrence Centre, 27 Front St. E. (366-7723) The Grand Theatre z London debiutować będzie musical Johna Graya z 1981 r. "Rock and Roll".

• Otwarcie sezonu w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St. (593-4828). 7, 8 i 10 września o godz. 20 Gunther Herbig, światowej sławy dyrygent, urodzony w Czechosłowacji, nowo mianowany dyrektor muzyczny torontońskiej filharmonii.

• Tatelmussic Baroque Orchestra z Vivaldim, Avisonem, Bachem, Haendlem i Pachelbelem w Trinity - St. Paul's United Church, 427 Bloor St. W. (964-6337) 9 i 10 września o godz. 20.

• Theatre Plus od 5 września wchodzi z nową sztuką na deski Jane Mallett Theatre, St. Lawrence Centre, 27 Front St. E. (366-7723) - "A Touch of Poet" Eugene O'Neill. Tematem jest rodzina z Nowej Anglii z lat dwudziestych ubiegłego stulecia.

• W Ontario Science Centre, 770 Don Mills Road (429-0193) wystawa poświęcona baseballowi od 9 do 11 września.

• "Wodewil na ulicy" to tytuł festiwalu, który będzie się odbywał od 2 września do 5 września czyli przez cały długi weekend, w York Quay Centre, 235 Queens Quay W. (973-3000).

• 5 września fajerwerkami, a od 2 września innymi atrakcjami będzie czcić piątą rocznicę powstania Cullen swojej Country Barn, 4300 Steels Ave. E. Markham (477-4475).

• "Dockside'88" czyli doroczny pokaz łodzi, żaglówek, innych obiektów pływających. North Marina, Ontario Place, Lakeshore Blvd. (593-7333). 15 - 18 września.

## I DZIECIOM:

• KIDS'WOODSTOCK czyli zakończenie festiwalu imprez dla dzieci "Kidsummer '88" 4 września o godz. 16 w High Park, od Colborne Lodge Drive.

• "Czerwony Kapturek" - teatr lalkowy w Leaside Library, 165 McRae Dr. (425-1044) 10 września o godz. 10.30.

• 12 września zaczynają się lekcje pływania dla dzieci od lat 4. Informacje: tel. 487-7151.

narz, sławny organista i muzykolog, laureat pokojowej Nagrody Nobla w 1952 r. (ur. w 1875 r.).

## 5 września - poniedziałek

Wschód Słońca: 05.28 Zachód Słońca: 18.33  
Wschód Księżycy: --- Zachód Księżycy: 16.15

Imieniny obchodzą: Dorota, Justynian, Teodor,  
Wawrzyniec i Wodzisław

1915 - Zmarł Stanisław Witkiewicz, krytyk sztuki, malarz i pisarz; twórca stylu zakopiańskiego, współtwórca naturalizmu w sztuce polskiej (ur. w 1851 r.).

## 6 września - wtorek

Wschód Słońca: 05.30 Zachód Słońca: 18.32  
Wschód Księżycy: 00.29 Zachód Księżycy: 16.49

Imieniny obchodzą: Beata, Berta, Bertrand,  
Eugeniusz, Petroniusz i Pamina

## 7 września - środa

Wschód Słońca: 05.31 Zachód Słońca: 18.30  
Wschód Księżycy: 01.36 Zachód Księżycy: 17.16

Imieniny obchodzą: Domasława, Hadrian,  
Melchior, Ralf, Regina i Ryszard

1939 - Kapitulacja obrońców Westerplatte. Wo-  
bec wielokrotnej przewagi wroga, walczyli 7 dni pod wodzą mjra Henryka Sucharskiego.



**Słoneczna**  
**dziewczyna**

**Elżbieta, lat 24,  
elektronik**

Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała katalog, w którym zamieszcza zdjęcia Pań i Panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński. W ramach reklamy, zgodziła się nam zdjęcia udostępnić do publikacji. Będziecie więc co tydzień zamieszczać podobnie pięknej Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec lasu? Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę Sunshine.



Międzynarodowe  
Biuro Matrymonialne  
**Sunshine**  
Panie i Panowie!  
Posiadamy ponad 300 ofert  
pań i panów, głównie z  
Polski, również z Kanady,  
USA i Europy.  
Piszcie do nas po Foto-  
katalog oraz Informator  
załączając \$ 5.00.  
P.O. Box 11, Station "D"  
Scarborough, Ont., Canada  
M1R 4Y7

# Ramię w ramię - rośniemy razem

Bogactwo Kanady to jej ludność. Rozwój naszego kraju postępuje w duchu jedności, harmonii etnicznej i równości wszystkich obywateli.

Nasza nowa ustawa dotycząca wielokulturowości zobowiązuje rząd do zwalczania wszelkich form dyskryminacji i uprzedzeń rasowych.

Idea ta obejmuje cały kraj i stanowić będzie dumne dziedzictwo dla naszych potomnych.

Ramię w ramię rośniemy razem.

Please send me information about the world's first Multi-culturalism Act and a copy of the proclamation suitable for framing.

LANGUAGE PREFERENCE:  English  French  
Please print clearly:

NAME: \_\_\_\_\_

ADDRESS: \_\_\_\_\_

CITY: \_\_\_\_\_

PROV: \_\_\_\_\_ POSTAL CODE: \_\_\_\_\_

Mail to: Canadian Multiculturalism Act  
Dept. of the Secretary of State of Canada  
Communications Branch  
Ottawa, CANADA K1A 0M5

MBE6-72

Department of the Secretary  
of State of Canada  
Gerry Weiner, Minister of  
State for Multiculturalism

Sécretariat d'État  
du Canada  
Gerry Weiner, Ministre d'État  
au Multiculturalisme

Canada

*This is our home - Canada*

## ETIENNE BRULE - KOLUMB WIELKICH JEZIOR

ADAM TOMASZEWSKI

# W szeregach awanturników Champlaina

W nozdrza uderza zapach ryby, wodorostów i smoły. Nieporządnie, byle jak, zwalono góry pak i beczek. Na ciemnej wodzie szeregi żaglowców, las masztów, kłębowski lin okrętowych, grube zwoje żagli zwinięte na rejach.

Na nadbrzeże wyroił się hałaśliwy tłum. Marynarze bardziej podobni do piratów, w brudnych koszulach i kolorowych chustach na głowach, szeroko rozstawiają nogi odwykle od terra firma. Stare kobiety z koszami świeżo złowionej ryby. Zalotne dziewczyny, "wenches" z szynków gdzie pod wieczór leje się kwaśne wino z dzbanów i rodzą się marynarskie ballady. Przekupnie ochrypłymi głosami zachwalają kolorowe różności. Cudzoziemcy tak wyróżniający się od otoczenia ubiorem, że poznasz bez ochyby że przybyli tu od skandynawskich czy śródziemnomorskich brzegów. Czasem po-każe się bury mnisi habit, czasem piękny moderunek królewskiego żołnierza albo bogaty strój dworzanina.

Stary francuski port w Honfleur u ujścia Sekwany, przypomina podobne porty u brzegów Wielkiej Brytanii, Niderlandów, Hiszpanii. Wychodzą stąd karawele i galeony, kupieckie szkunery i brygi, czasem chroniony królewskim patentem albo nazwiskiem szacownego armatora, sprytnie maskujący swe działa "prevateer". Który nich tylko pierwsze szkwały naniecą bryzgów na morskich szlakach, zamieni się z nienacka w groźnego korsarza.

Zaczął się siedemnasty wiek. Od wielu lat portugalscy i hiszpańscy nawigatorowie dotarli do nieznanych łądów i wysp i wdarli się w ujścia wielkich rzek. Złoto i srebro Azteków i Inków oplacają europejskie wojny Habsburgów. "Korzenie" i kosztowności

Dalekiego Wschodu bogacą kupieckie kantory. Na wodach Indii Zachodnich, wokół "Spanish Main" wyrosła zbójcka potęga "Braci wybrzeża". Na kontynencie Północnej Ameryki właśnie zaczyna się krwawa rywalizacja Francji i Wielkiej Brytanii. O monopol handlu futrami.

Przy końcu piętnastego wieku John i Sebastian Cabotowie odkryli Nową Funlandię i Gulf Świętego Wawrzyńca. Potem Cartier zatknął trzykolorową flagę nad wielką rzeką, dotarł aż do Hochelagi - Montrealu, z pagóra który nazwał "Górą Królewską" oglądał niezmierny i dziki kraj, pełen modrych rzek, modrych jezior, okryty od widnokregu do widnokregu zieloną puszcza.

Przez kilka dziesiątków lat nikt nie interesował się zamorskimi krainami kryjącymi tyle cudów, perspektyw niezmiernych, obietnic niezwykłych. Aż pojawiła się nagle cała rzesza odkrywców, ryzykantów i śmiazków. Champlain, Sieur de Monts, Lescarbot, Pontgrave, Poutrincourt... Przed wszystkim Champlain ulubieniec dworu, duchownych i świeckich karmazynów, szerokiej opinii. Dopłynął na swej karaweli do Florydy, Karaibów, Meksyku. W roku 1603 założył pierwszą kupiecką faktorię w Quebecu, razem z partnerem Pontgrave dotarł aż do bystrzyc Lachine, nawiązał pierwsze kontakty z Indianami, zapoczątkował handel wymienny futrami. Niepewne są jeszcze te inicjatywy Francji nad wodami wielkiej rzeki, brak siły, pieniędzy, ludzi, na założenie trwałej kolonii. Ale Champlain nie próżnuje. Widzi olbrzymie możliwości. Co roku wyprawia się ku amerykańskim brzegom. W latach 1605-1606 razem z Sieur de Monts odwiedza okolice Gaspe i Acadii, szlakiem wikingów sprzed sześciu wieków, docierają

na południu aż do Martha Vinyard, sporządzają mapy prądów, skał, głębokości, dla statków które popłyną w ich ślady.

■■■■■■■■■■

W roku 1608 szkunier Champlaina wypływa z portu Honfleur na nową wyprawę. Tym razem widoki powodzenia ekspedycji wyglądają daleko lepiej. Partner i przyjaciel Sieur de Monts wydobyt od bogatych kupców złoto na żywność, broń, towary potrzebne do wymiany. Także - to niemniej ważne - dokument królewski przyznający na rok wyłączne prawo handlu futrami.

Wśród kilkudziesięciu ludzi załogi znalazł się smagły, zuchowaty, dobrze zbudowany wyrostek. Aż na odległą farmę w Champigny pod Paryżem dotarły wieści o śmiałych podróżach Champlaina, dzikich puszcach pełnych nieznanych zwierząt, ptaków, roślin, pierwotnych ludzi, o morzach, piratach, przygodach. Romantyka północnoamerykańskiego szlaku mocno kusiła młodych ludzi we Francji. Przeżywali to samo co ich hiszpańscy rówieśnicy w Estramadurze, Kastylii, Katalonii, Andaluzji, gdzieś pod Toledo, Kadyksem, Malagą, z błyszczącymi oczami wsłuchujący się w opowieści o El Dorado.

Młody człowiek nazywa się Etienne Brule. Związał po prostu ojcom od tyrania na roli. Nie posiada się z radości, że przyjęto go w szeregi ludzi Champlaina.

Coprządka już po kilku dniach podróży młodzieńczy entuzjazm stanął w obliczu ciężkiej próby. Północny Atlantyk nawet latem, nawet na pokładzie olbrzymich nowoczesnych parowców, potrafi dać się dotkliwie we znaki. A cóż dopiero wczesną wiosną na małym, prymitywnym żaglowcu? Sam Champlain, weteran wielu oceanicznych podróży nic nie wspomina w swych pismach o owym pamiętnym dla Brule "crossingu". Natomiast z relacji ojców z zakonów recollets (franciszkanie) i jezuitów, dowiadujemy się, że przeprawy przez ocean przypominały piekło. Gwałtowne sztormy "kiedy morze i niebo staje się jednym", oblodzone pokłady, liny i reje, nieznosne zimno, potężne fale z których każda zatopić może łupinę wydaną na pastwę żywiołów. Niedoświadczony młodzieniec musiał przeżyć niejedną ciężką chwilę. Ale że była to twarda i nieustraszona dusza wnet przywykł i oswoił się z rykiem wzburzonego Atlantyku. Może i chorował trochę, może nie mógł przełknąć solonego mięsa i zapleśniałych sucharów, ludzie ówczesni nie zwykli wspominać o takich drobnostkach.

Piętnastego maja, po miesięcznej zaledwie podróży statek jest u brzegów Nowej Funlandii, trzeciego czerwca rzuca kotwicę pod Tadoussac, u ujścia rzeki Saguenay. Czekają tu niepomyślnie wieści. Partner Champlaina Pontgrave, który przybył przed kilku dniami na innym statku, jest ranny. Napadła na jego ludzi załoga hiszpańskiego okrętu, zginęło kilku Francuzów. Hiszpański "prevateer" skupuje futra od Indian, beczelnie szarogęsi się na terytoriach należących do Francji. Champlain zajmuje

neutralne stanowisko, choć prawo przecie jest po jego stronie. Przy najbliższej okazji wyśle się raport, niech ich królewskie moście i ambasadorzy Hiszpanii i Francji rozstrzygną te sprawy. Dyktuje taką decyzję widok burty okrętu intruza - szereg luf armatnich narychtowanych w jego stronę...

Zamiast wdawać się w bitkę płyną w górę rzeki. Coraz bliżej podchodzą brzegi - zielone puszczańskie ściany. Na rzece rój łodzi. To szczepy Montagnais i Etchemins wyległy na spotkanie przybyszów. Odprawiają ich aż do Quebecu. Z płonącymi oczami przygląda się młody Brule nieznanym i egzotycznym widokom. Gdybyż to można wziąć na plecy takie leciutkie, z płatów brzozy kory uścibane canoe? Spuścić je na jedną z tych rzeczułek, które jak czarne, wybite w gęstwie tunele, raz po raz pokazują się po obu brzegach, zapuścić się w tę dżicz tajemniczą, niebezpieczną, podobno i pełną grozy, a przecie tak wabiącą, tak ogromnie pociągającą...

■■■■■■■■■■

Reszta lata i jesień zesłała na budowanie warownych cekhauzów, wznoszeniu palisad, polowaniu, gromadzeniu zapasów na zimę. Raz po raz pod foratolicję Francuzów przyciągają gromady Indian z przyjaznych szczepów, głównie Montagnais z północy. Rozkładają obozowiska, tańczą przy ogniskach. Młode, kształtne Indianki odrzucają płaszcze i okrycia, jawią się przed oczami mężczyzn nagie, wyuzdane, wyzywające.

Brule nie zna haszyszu, nie zna marihuany. Ale czy trzeba marihuany kiedy ma się 18 lat, żyje w otoczeniu nie znającym hamulców moralnych, kiedy parna noc działa na zmysły...

... Na wiosnę nie tylko łanie i sarny chodzą ciężarne, przybywa i dzieci - metysów szczepom indiańskim mieszkającym nad rzekami Świętego Wawrzyńca i Saguenay. Nie są to budujące sprawy, gorszą się pobożni braciszkiwie przybyli w kilka lat później dla nawracania dzikich. Ale Indianie patrzają na te sprawy inaczej. Co roku ginie tyle "braves" w coraz to zaciętszych zmaganiach z Irokezami, nie zaszkodzi wartościowa krew wstrzyknięta w żyły plemienia. Dziewczeta indiańskie żyją w młodości z wielu mężczyznami. Przystojny biały chłopak to dla nich premia i wyróżnienie, gotowe staczać o niego bitwy z rywalkami - nie potępiamy zaudań młokosa, który czuje się tu jak pasza w haremie. Przecież to XVII wiek, nie nosi tonsury, nikt nie odbierał od niego ślubów zakonnych.

Życie zresztą tu twarde i brutalne. Przychodzi ostra zima. Lód skuł rzeki i jeziora, ogromne śniegi obwały puszcze i ludzkie siedliska. Przychodzi ciężki czas. Od szkorbutu i złej strawy giną Francuzi i Indianie. Do wiosny zmarło ośmiu ludzi przybyłych ubiegłego roku z Champlainem.

■■■■■■■■■■

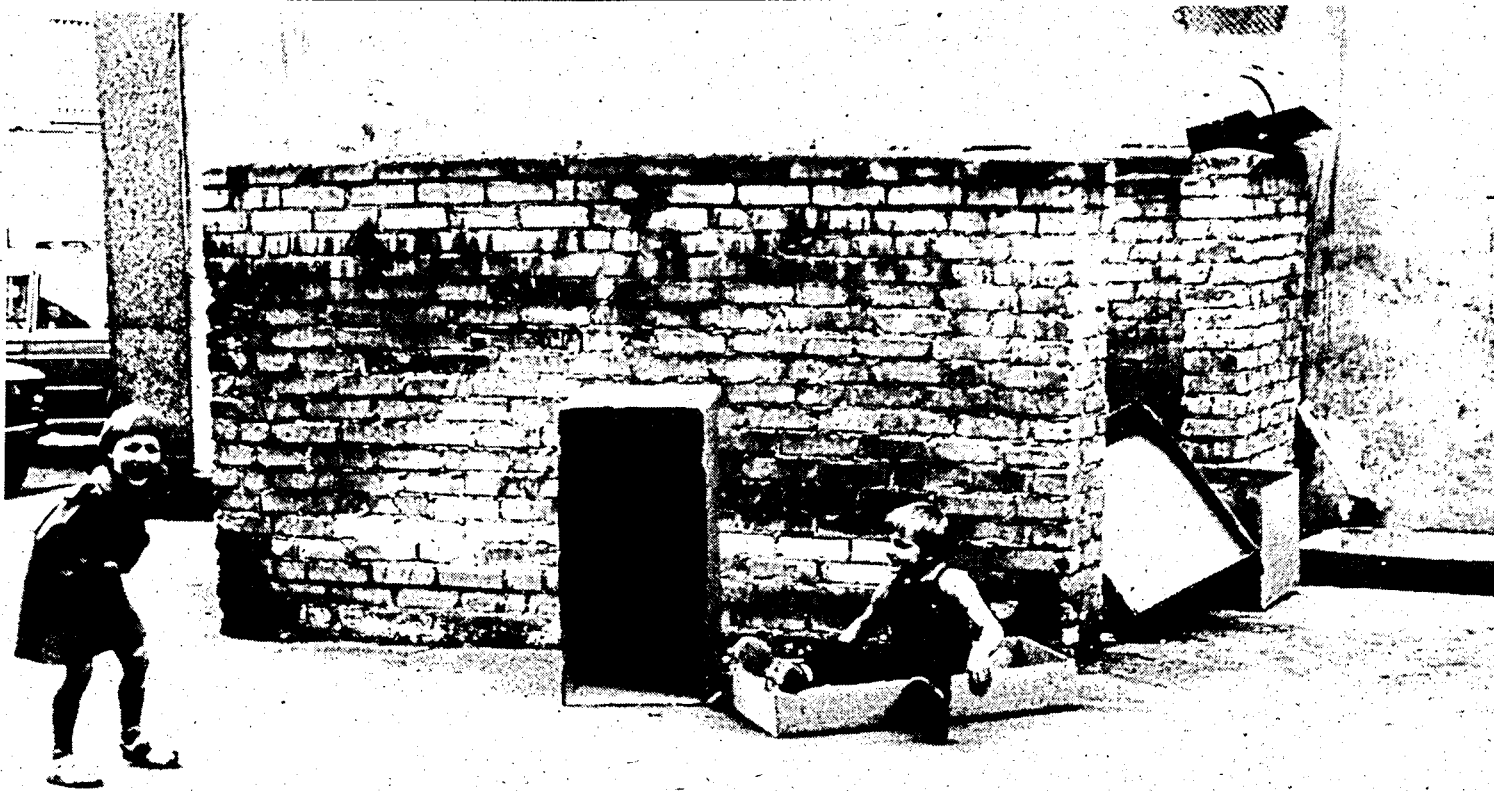
Ledwie kra spłynęła ku morzu przybywają gońcy od huronskich szczepów. Okazuje się, że nic z handlu nie będzie, jeśli biali nie dadzą bolesnej nauki Irokezom. I to natychmiast. Inaczej nie dojdzie do Quebecu ani jeden transport z futrami i francuskie okręty nie zabiorą w swych lukach ani jednego bala bobrowych skórek.

Nie ma rady. Trzeba iść na wyprawę. Sześćdziesiąt mil w górę rzeki czeka trzystu Huronów pod wodzami Ochestequin i Iroquet. Dołączają wojownicy ze szczepów Algonquins i Montagnais. Przybywa Champlain z dwudziestu ludźmi. Jest z nim Etienne Brule. Już do końca życia będzie się wpraszać na każdą ryzykowną wyprawę. Szaleńcza odwaga i pogarda śmierci to najważniejsze cechy tego człowieka - podkreślają to wszyscy co o nim piszą, nawet najwięksi wrogowie....



C.W. Jefferys, Champlain at Georgian Bay, 1615, c. 1927

**Popłynęli w górę Richelieu, starli się kilka razy z nieprzyjacielem, nastraszyli go ogniem swych muszkietów, wzięli kilkudziesięciu jeńców. Okrucieństwo zwycięskich Huronów nie ma granic. Rozdzierają ofiary w kawały, palą na wolnym ogniu, zdzierają skalpy. Koniec wyprawy. Champlain gromadzi futra i wraca do Francji.**



## "USYPIANIE SUMIENIA"

CZEŚĆ III

IWONA MAJEWSKA

# "Czego się Jaś nie nauczy..."

Jakże szybko wyrosliśmy ze szkolnych mundurków, za szybko. Jak daleko odeszliśmy od tamtego czasu.... Wydaje nam się jakby to wczoraj właśnie odpowiadało się przy tablicy, pisało klasówkę czy zerkało na tego najmilszego w klasie, a to już tyle lat minęło. Czas odpływając od nas zabrał ze sobą większość przykrych wrażeń, szkolne złe dni, "niesprawiedliwe" dwójki i trudne domowe zadania. Zostały w nas przeważnie wspomnienia dobre, jakieś figle i psoty, ważne wydarzenia, sylwetki nauczycieli i postacie niektórych kolegów. Jest w nas także nastrój, atmosfera tego okresu, często trudna do zwerbalizowania, a odczuwana gdzieś między sercem i żołądkiem przyjemnym skurczem czy drgnieniem. Tak, mamy za sobą okres edukacji podstawowej. Okres poznawania praw natury i arkanów języka, czas odkryć na miarę Archimidesa i żmudnych wkuwań matematycznych regulek. Za nami już także okres kształtowania osobowości, rodzenia charakteru, czas zawiązków moralnego kręgosłupa. Szkoda....

Dziś po prawie trzydziestu latach próbuję raz jeszcze zmieścić się w przyciasny mundur. Wiem już, niestety, to czego wówczas nie wiedziałam i nie potrafię przeżyć tamtych lat tak po prostu, jak wtedy. Zbyt dużo we mnie żalu, buntu, gniewu.... Mimo to chętnie wrócę do tego okresu. Jeszcze raz przejdę długą drogę od domu do szkoły, którą pokonywałam tyle, tyle razy. Nie zastanawiałam się nad tym, że może to trochę za daleko, nie wiedziałam nawet, że gdzieś w Ameryce dzieci wozi się do szkoły, choć ich droga jest krótsza. Uważałam swój los za normalny, tym bardziej, że były dzieci mieszkające jeszcze dalej. Dopiero dziś żartuję sobie, że dzieciństwo miałam trudne, bo do szkoły chodziłam pod górę.

Istotnie, szkoła stała na piaskowej wydmie, tuż obok pięknego, zdrowego lasu. Co roku górka wydawała się niższa, jednak istniała. Najwyższa była 1 września 1961 roku, kiedy ja i moi wyżowi rówieśnicy po raz pierwszy pokonywaliśmy drogę do szkoły. Wszystko

było wtedy "naj". Najpiękniejsza szkoła, najlepsza pani, najładniejsza klasa... A szkoła była rzeczywiście piękna, jak wszystkie budowane w tym okresie. Miała duże, widne korytarze, podłogę pokrytą klepką, duże klasy i wspaniałą salę gimnastyczną. Przy szkole było kilka mniejszych boisk i jedno duże do gry w piłkę nożną, bieżnia i skocznia, ogródek gdzie każda klasa miała swoją grządkę i... odkryty basen. W basenie nigdy nie widziałam wody, choć podobno była tam kiedy przyjeżdżali koloniści. To było właściwie jedyne zjawisko, którego nie mogłam w szkole zrozumieć. Wiele lat minęło nim pojęłam, że pusty basen w mojej szkole nie był zjawiskiem odosobnionym, lecz raczej powtarzającym się motywem. Każde, nawet najwybitniejsze osiągnięcie w PRL ma jakiś "pusty basen".

A szkoła była takim osiągnięciem. Dowiedzieliśmy się tego zaraz pierwszego dnia, gdy w biało-granatowym tłumie przystrojonym odświętymi rodzicami słuchaliśmy radiowego przemówienia pana ministra. Potem bardzo często powtarzano nam to przy każdej nadarżającej się okazji.

Z okresu przedszkolnego wynieśliśmy już znajomość twarzy "naszych przywódców", znaliśmy orła na czerwonym tle i nie obce nam były skrótowe PZPR, ZSRR, PRL. Teraz przyszedł czas na głębsze wtajemniczenie. Co roku 1 września słyszeliśmy o "bestialskiej napaści Niemców na nasz kraj", tych samych, którzy gnębili Polskę pod zaborem i bili dzieci z Wrześni, które mimo zakazu mówiły po polsku. Dowiadaliśmy się, że ci źli Niemcy wciąż dążą do wojny, ale na szczęście oddzieli nas od nich państwo dobrych Niemców, a "Związek Radziecki stoi na straży pokoju". Dlatego możemy spać spokojnie, pilnie się uczyć i "z uśmiechem spoglądać w przyszłość". 12 października, co roku, niemal do wyuczenia na pamięć przypomniano nam, że "bohatera I Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki u boku bratniej Armii Radzieckiej przeszła zwycięski szlak od Lenino do Berlina. Dzie-

ki pomocy naszych wschodnich sąsiadów również biało-czerwony sztandar załopotał na gmachu niemieckiego parlamentu, zaś sojusz z oswobodzicielską Armią Czerwoną przekształcił się w przyjaźń i współpracę naszych państw". Ofiarności żołnierzy przedstawiano czasem bardzo plastycznie. Długo potem prześladował mnie widok żołnierzy gasienicami czołgów wbijanych w błoto nad Mierzęją. Akademię kończyła zawsze wesoła piosenka o polskim wojsku, gdzie w jednej zwrotce odbyły się bitwy pod Lenino, Narwikiem i Monte Cassino zakończone świtem w Berlinie.

Jak bardzo emocjonalnie to odbieraliśmy może świadczyć wiersz o wojsku dziesięcioletniego dziecka, zaczynający się od słów: "Kto pokoju strzeże? Nasi polscy żołnierze!" Dalej było o przelewaniu krwi, bliźnich i ojczyźnie, pobudce i boju...

Zaraz potem, ciągle w październiku (w jakimś momencie przeniesiono tę uroczystość na listopad) mieliśmy jedno z najważniejszych szkolnych przedstawień - kolejną rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Och, to była uroczystość! Najpierw "Międzynarodówka". Każdego roku coraz więcej słów umiałam zaśpiewać i coraz więcej rozumiałam z tego, co śpiewamy.

W ósmej klasie doznawałam wręcz uniesienia, serce rozpiekała mi duma, że oto już zwyciężyliśmy, "ruszyliśmy z posad bryłę świata". To zadziwiające, że nigdy nie przychodziło nam do głowy, że słowa "Międzynarodówki" są zbyt trudne dla dzieci, za dużo w nich walki, krwi, trudu. Sama melodia jest albo naprawdę porywająca, albo to ten fragment przeszłości, którego wykorzystać się nie da - nadal silnie przeżywam tę pieśń... Tylko dziś już nie śpiewam.

Potem padł wystrzał z Aurory i któryś z kolegów udawał, że jest Leninem w Smolnym. Kolejne akademie ku czci rewolucji przybliżały nam postać Włodzimierza Ilicza, Szczególnie jeden wierszyk wrył mi się w pamięć. Słyszę jak to

"Ojciec przystanął, pomyślał chwilę:  
Spojrzał na syna i tak mu rzekł:  
"Tu po tych ścieżkach, dawno już temu,  
za moich młodych, dzieciennych lat,  
Chodził na spacer człowiek, któremu  
nową epokę zawdzięcza świat.  
Wiesz o kim mówię?"

Pytanie nie powinno było paść. Oczywiście syn wiedział i wiedziała większość polskich dzieci, że twórcą nowej epoki jest Lenin i że w Poroninie "przed żandarmami cara się krył". Dumni byliśmy, że ten wielki, wspinały człowiek był w Polsce.

W listopadzie nic ważnego się nie działo. Była tylko akademie z okazji Dnia Nauczyciela. W mieście była ulica "11 listopada", ale wiele dzieci długo nie wiedziało co się tego dnia wydarzyło, chyba dopiero lekcje historii w ósmej klasie wyjaśniły im to.

W grudniu najpierw Barbórka z trojakiem i życzeniami dla górników, a potem Mikołajki, czyli sposób na Świętego Mikołaja.

6 grudnia nawzajem obdarowywano się prezentami i potem już nic się o tym nie mówiło kto przynosi prezenty pod choinkę. Gwoli sprawiedliwości - o Dziadku Mrozie też się nie mówiło. Ja i tak wiedziałam swoje. Prosiłam głośno Mikołaja o wymarzony prezent i potem miałam pod choinką widoczny dowód jego istnienia. Tę rzecz właśnie.

Grudzień był cudownym miesiącem. Wtedy jeszcze starannie przystrajano Polskę na Święta, wieszano lampki na drzewach i nad ulicami, zdobiono wystawy. Dzieci cieszyły się szczególnie, bo przed nimi były długie ferie. Wojsko, szkoły, większe instytucje wylewały wtedy lodowiska. Jakaż była jazda! Także wszystkie górki oblepione były dzieciarnią z sankami, łyżwami czy choćby... tarą do prania. Wracaliśmy do szkoły szczęśliwi i wypoczęci, z nowymi siłami, gotowi uwierzyć we wszystko co nam powiedzą.

Zaczynali zaraz w styczniu - "ofensywą styczniową, w wyniku której wyzwolono Warszawę". Dużo o krwi, o poświęceniu polskiego i radzieckiego żołnierza, nic o tym, dlaczego tak późno.

Potem był krótki, spokojny luty i w marcu - Święto Kobiet. To był dziwny dzień. Nigdy nie mogłam zrozumieć dlaczego ja - kobieta (in spe) mam składać kobiecie - nauczycielce życzenia, dlaczego niektóre dziewczynki dają jej nawet z tej okazji prezenty. Spytałam też zupełnie rozsądnie kilka razy czy jest święto mężczyzn... Widać moja dziecięca sprawiedliwość nie pozwalała mi przyjąć takiego stanu rzeczy. A kobiety, które znałam były zadowolone ze święta, cieszyły się z kwiatka i pokwitowanego upominku z pracy, z biletu do teatru, lub na centralną akademię, z pocałunku w rękę często jedyne w roku, nieraz w całym ich życiu. Babcia powiedziała mi kiedyś, że to święto jest mizernym zadośćuczynieniem za krzywdy wyrządzone kobiecie przez bolszewizm. Nie rozumiałam tego i nie starałam się zrozumieć, ona często mówiła takie dziwne rzeczy.

Kwiecień był bez akademii. Raz tylko setne urodziny Lenina. Ale w tym miesiącu przygotowaliśmy się do największego wydarzenia - pierwszomajowego pochodu.

Ale też pochód pierwszomajowy był przeżyciem dla dziecka, nigdy nawet nie pomyślałam, że mogłabym nie pójść. Muzyka, kolorowe kwiaty, balony, chusteczki, odświętne ubrani ludzie. Na trybunie ci podziwiani i szanowani przez dorosłych, a na chodniku machający do dzieci rodzice, dumni, że ich pociechy uczestniczą w pochodzie. Potem lody, znajomi, spacer, a w domu jeszcze transmisja z pochodu w stolicy. Inne to były niż dziś pochody, choć daleko im do radzieckich i tych polskich sprzed 1956 roku.

Dokończenie  
w następnym numerze

# NIEUCHRONNY BIEG WYPADKÓW

## 1937

### 5 listopada 1937

W Kancelarii Rzeszy w Berlinie Adolf Hitler w obecności dowódców poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz ministra spraw zagranicznych Konstantina Neuratha przedstawił swe plany polityczne i militarne: tylko rozszerzenie "przestrzeni życiowej" może uwolnić Niemcy od coraz większych trudności; terenów rolniczych i źródeł surowców należy szukać na terytoriach "bezpośrednio przyległych do Rzeszy, w Europie, a nie w krajach zamorskich".

## 1938

### 26 stycznia

Gen. Tadeusz Kutrzeba przekazał marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu przygotowane od listopada 1937 r. "Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom". We wnioskach dotyczących potencjałów wojennych obu krajów stwierdzono: "W dziale wojskowym (...) przewagę Niemiec nad nami można określić jako mniej więcej trzykrotną. W dziale przemysłowym przewaga ta jest olbrzymia (...) Potencjał wojenny samej Polski jest w porównaniu do Niemiec tak nikły, że trzeba uznać Polskę jako niezdolną do samodzielnej wojny z Niemcami".

### 13 marca

Na wezwanie nowego kanclerza Austrii Artura Seyss-Inquarta, "by przeszkodzić rozlewowi krwi" wojska niemieckie weszły do Austrii. Nastąpił Anschluss (wcielenie) Austrii do Rzeszy.

### 16 marca

W Londynie lord Halifax oświadczył: "Świat został postawiony wobec okrutnej prawdy, że ani teksty traktatów ani prawo międzynarodowe nie mają wpływu, gdy chodzi o politykę mocarstwową. W tej dziedzinie decyduje tylko siła. I tylko wojna

mogłaby odwrócić bieg wypadków, ale państwa należące do Ligi Narodów nie są gotowe na to, by uciec się do wojny w tej sprawie".

### 30 kwietnia

Sztab Główny Wojska Polskiego przyjął jako obowiązujący nowy plan mobilizacyjny "W", dostosowany zarówno w wypadku konfliktu na zachodzie jak i na wschodzie.

### 12 września

Na kongresie NSDAP w Norymberdze Adolf Hitler potwierdził w przemówieniu uznanie granic z Polską i Francją za ostateczne.

### 24 września

U kierownika Sekretariatu Obrony Rzeczypospolitej, gen. Tadeusza Malinowskiego odbyła się konferencja w sprawie mobilizacji przemysłu wojennego.

### 29 września

Premier brytyjski Neville Chamberlain, Benito Mussolini, premier Francji E. Daladier i Adolf Hitler podpisali w Monachium układ przyznający Rzeszy prawo okupowania i anektowania znacznej części Czechosłowacji (Sudety).

### 30 września

W Monachium podpisano niemiecko-brytyjską deklarację o nieagresji.

### 24 października

W Berlinie podczas rozmowy z polskim ambasadorem Józefem Lipskim minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop przedstawił koncepcję "globalnego rozwiązania" (Globallosung) kwestii spornych pomiędzy Polską a Niemcami: włączenie Gdańska do Rzeszy (z zagwarantowaniem polskich praw gospodarczych na terenie miasta); przeprowadzenie przez Pomorze polskie eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej; przystąpienie Polski do

paktu antykominternowskiego. W zamian Polska otrzymałaby zapewnienie nienaruszalności granicy i przedłużenie układu o nieagresji na 25 lat.

### 26 listopada

Ze wspólnego komunikatu rządów Polski i sowieckiego opublikowanego w Warszawie i Moskwie: "Podstawą stosunków między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich były i nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łączące z paktem o nieagresji polsko-sowieckim z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat przedłużony do 5 maja 1934 r. na termin docelowy do 31 grudnia 1945 r. posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami".

## 1939

### 5-6 stycznia

Spotkanie polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z Adolfem Hitlerem w Berchtesgaden i Joachimem von Ribbentropem w Monachium; ponowne niemieckich propozycji z 24 października 1938 r. Po rozmowie z Ribbentropem Beck "prosił o powtórzenie Kanclerzowi, że jeśli dotychczas po wszystkich rozmowach i kontaktach jakie miał z mężami stanu niemieckimi, wychodził z uczuciem optymizmu, to dziś po raz pierwszy ogarnął go pesymizm".

### 8 stycznia

Podczas spotkania na Zamku Królewskim w Warszawie u prezydenta Ignacego Mościckiego, na którym obecni byli: marsz. Edward Rydz-Śmigły, premier Felicjan Sławoj Składkowski, wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski oraz Józef Beck ustalono: "a) jeśli Niemcy podtrzymywali będą nacisk w sprawach dla nich tak drugorzędnych, jak Gdańsk i autostrada, to nie można mieć złudzeń, że grozi nam konflikt w wielkim stylu, a te obiekty są tylko pretekstami; b) wobec tego chwytliwe stanowiska z naszej strony prowadziłyby nas w sposób nieunikniony na równię pochyłą, kończącą się utratą niezależności i rolą wasala Niemiec".

### 18 stycznia

Interwencja Związku Polaków w Niemczech w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w sprawie masowych wysiedleń Polaków z Niemiec.

### 25 - 27 stycznia

Wizyta w Warszawie Joachima von Ribbentropa; obie strony obstawały przy swych stanowiskach z 6 stycznia. Sugestie Ribbentropa w sprawie akcji przeciw ZSRR na terenie Ukrainy i przystąpienia Polski do paktu antykominternowskiego spotkały się z odpowiednią reakcją Becka, iż "poważnie traktuje pakt o nieagresji z Rosją".

### 25 lutego - 5 marca

Wizyta w Polsce włoskiego ministra spraw zagranicznych Galeazzo Ciano w celu zbadań możliwości pośrednictwa Włoch w konflikcie między Niemcami a Polską; Ciano: "Przeznaczeniem Polski jest, iż zaw sze będą (tu) istniały elementy sprzeczności z imperializmem teutońskim".

## 15 marca

W Kancelarii Rzeszy w Berlinie prezydent Czechosłowacji Emil Hacha pod niemieckim naciskiem i groźbą zbombardowania Pragi podpisał dokument, w którym "w pełnym zaufaniu składa los narodu i kraju czeskiego w ręce wodza Rzeszy niemieckiej".

Wojska niemieckie rozpoczęły zajmowanie Czech, Moraw i zachodniej Słowacji.

## 16 marca

Niemcy proklamowały utworzenie podległego sobie Protektoratu Czech i Moraw.

## 18 marca

W Wiedniu parafowano niemiecko-słowacki układ ochronny (Schutzvertrag), na którego mocy m.in. Rzesza otrzymywała strefę specjalną, na której miała prawo utrzymywać swoje wojsko (w tym wzdłuż całej granicy słowacko-polskiej).

## 23 marca

W Polsce zarządzono tajną mobilizację alarmową; wzmocnienie granicy z Niemcami.

## 24 marca

Niemcy zajęły okręg kłajpedzki.

## 28 marca

Rozporządzenie w sprawie rozpisania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zarządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie podniesienia gotowości wojennej lotnictwa.

Józef Beck oznajmił ambasadorowi Rzeszy Heinrichowi von Moltke, iż "Jakakolwiek interwencja niemiecka zmierzająca do zmiany statutu Wolnego Miasta Gdańska będzie uważana za agresję przeciw Polsce". Moltke: "Pan chce prowadzić rozmowy na ostrzu bagnietów". Beck: "Za waszym przykładem".

## 29 marca

"Polska Zbrojna" podała, że w ciągu 24 godzin wykupiono Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na kwotę 2 mln zł.

## 31 marca

Premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain w Izbie Gmin: "W wypadku jakiegokolwiek akcji, która wyraźnie zagrażałaby niepodległości Polski (...) Rząd Jego Królewskiej Mości będzie czuł się zobowiązany od razu udzielić Rządowi Polskiemu całego poparcia swoją siłą". Oświadczenie to zostało złożone także w imieniu Francji.

## 6 kwietnia

W Londynie ogłoszono wspólny polsko-brytyjski komunikat zapowiadający zawarcie układu "o charakterze trwałym i wzajemnym", który zastąpi jednostronne gwarancje brytyjskie dla Polski.

## 11 kwietnia

Adolf Hitler podpisał plan agresji na Polskę "Fall Weiss": "Celem będzie zniszczenie polskiej siły zbrojnej i stworzenie na wschodzie sytuacji odpowiadające wymogom obrony Rzeszy".

## 13 kwietnia

Premier Francji Edouard Daladier oświadczył w Izbie Deputowanych, że Francja i Polska udzielają sobie nawzajem gwarancji "przeciw wszelkiej groźbie bezpośredniej lub pośredniej, która mogłaby narazić na szwank ich żywotne interesy".

## 28 kwietnia

Przemówienie Adolfa Hitlera w Reichstagu wypowiadające deklarację o nieagresji zawartą z Polską w 1934 r., motywujące to

**Czy można było zapobiec klęsce  
wrześniowej? W 49 rocznicę**

**Jerzy Jarski, krajowy autor z historyczną  
pasją próbuje prześledzić nieuchronny  
bieg wydarzeń.**

**Szkic opracowano na podstawie mającej się  
ukazać na Święto Niepodległości  
książki**

**KALENDARIUM II RZECZYPOSPOLITEJ  
przygotowanej przez Jarskiego  
do druku.**

**Historia. A czyta się jak kryminał.  
Ciąg dalszy niestety nastąpi.**









## video kontakt

Jak Rakowski został gosposią u Wałęsów... dowiesz się kupując najnowszą kasety video JACKA FEDOROWICZA pt. "Wieczór autorski". Znakomite monologi satyryczne i parodie programów TV.  
Cena - tylko \$ 35.00  
Zamówienia z załączonym M.O. przyjmuje i kasety wysyła oficjalny przedstawiciel Video Kontaktu na Amerykę Płn. Richard Helth, 312 Sorrel Pl. Surrey, B.C. V3S 5H7

**WYDAWNICTWO KASET VIDEO**  
Wspomaga niezależne wydawnictwa Kaset video w Polsce ▶ rozpowszechnia ich kasety za granicą ▶ realizuje filmy oparte na materiałach w kraju nie osiągalnych • przeznacza dochód ze sprzedaży kasety na rozwój kultury niezależnej w Polsce • proponuje filmy o związanej z Polską tematyce politycznej, historycznej, kulturalnej i społecznej • osobom zainteresowanym wysyła ulotki reklamowe z opisem **POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW**

**UWAGA:** Obniżka cen  
Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

## UWAGA OSOBY NA WIZYCIE !

Atrakcyjne ceny i szeroki wybór ubezpieczeń dla osób przebywających na wizycie.



# POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont., M6R 2L6  
Tel. 537-7914

Posiadamy również na składzie szeroki wybór słowników, kaset i książek do nauki angielskiego

## POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY



on CITY TV  
KANAL 57, KABEL 7  
w każdą sobotę o godz. 11 rano

WŁAŚCICIEL - 755592 ONTARIO LIMITED  
ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ, TEL. 534-7788

## POLISH STUDIO

PRODUKCJA - TADEUSZ LIS, TEL. 747-9883  
ADRES: POLISH STUDIO  
c/o SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.  
431 RONCESVALLES AVE., TORONTO M6R 2N3

Pod powyższym adresem nasi widzowie mogą nadsyłać wszelkie uwagi, życzenia i propozycje w sprawie programu, a także, jeśli sobie życzą i chcą wesprzeć nasz program finansowo - czeki, które powinny być wystawione na POLISH STUDIO.

## PACZKI DO POLSKI

przez



# POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914  
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965

## PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTO □ SAMOCHODY
- LEKI □ GOTÓWKA □ WĘGIEL □ ŻYWNOSĆ
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

**UWAGA: EDMONTON I OKOLICE**  
Lokalnym przedstawicielem POLIMEX

POL-MAK

Services of Alberta Ltd

10916 - 97 Str., EDMONTON, Alta TEL. (403) 424 - 1094

## National

SINCE 1972

**Realtor**  
**TEL. 532 - 4444**  
24 HOUR  
ACTION CENTRE III

**TAK !!!**  
**SUKCES**  
**FIRMY**  
**TO FAKT...**

Blisko 1500 sprzedanych  
nieruchomości!!!  
Chcąc korzystnie i szybko  
sprzedać lub kupić  
nieruchomość  
powierzcie

Państwo to naszej firmie.  
Komputerowe połączenia.  
40 agentów do usług  
Państwa.

Podajemy do wiadomości:  
Firma założyła szybki i łatwy  
do zapamiętania numer  
telefonu

**532 - 4444.**

Poprzedni numer  
**532 - 4441**

jest teraz drugą linią.

**217 RONCESVALLES**  
**Avenue**  
**TORONTO, M6R-2L6**

## DWAJ DOŚWIADCZENI POLSCY ADWOKACI

### Michał Wojciech Czuma

sprawy sądowe karne i cywilne

### Lesław Sosnowski

magister praw  
Uniwersytet Warszawski  
głównie sprawy handlowe,  
spółki i korporacje,  
a także odszkodowania  
za wypadki samochodowe  
i inne, oraz sprawy

emigracyjne, rodzinne i karne

**FIRMA ADWOKACKA**  
**O 100-LETNIEJ TRADYCJI**

**ANDERSON SINCLAIR**

Mississauga 2000 Argenta Rd. Plaza 1 - suite 200 Mississauga, Ont. L5P 1P7 821-8522  
Toronto 3416 Dundas St. W. suite 209 Toronto, Ont. M6S 2S1 767-2127

Zwracaj się z pełnym zaufaniem  
MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU

## BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA DOROSŁYCH POD PATRONATEM KATOLICKIEGO WYDZIAŁU OSWIATY

OD 6 WRZEŚNIA 1988  
Zróżnicowane poziomy.  
Zajęcia poniedziałek - piątek  
w godz. 9 rano do 2:30 po poł.

POLISH CULTURAL CENTRE (Klub SPK)  
206 Beverley Street  
Rejestracja w Klubie - Ośrodek  
Pomocy Imigrantom TEL. 979-9634  
oraz od 20 sierpnia  
TEL. 757 - 4474 od 6 - 8 wiecz.

DLA ZAINTERESOWANYCH WSTĘPNE  
WIADOMOŚCI NA TEMAT  
KOMPUTERÓW I ICH UŻYTKOWANIA

# RESTAURACJA Kobis 621 - 6050 LLBO

195 The West Mall, Etobicoke



Enterprises Ltd.

121 Roncesvalles Ave.  
Toronto, Ont. M6R 2K9  
TEL. (416) 531-8786

- Paczki morskie
- Paczki lotnicze
- Owoce cytrusowe i żywność
- Ubezpieczenia wizytujących
- Termin ubezpieczenia niezależny od daty przyjazdu wizytora
- Pieniądze na konta i do rąk
- Zaproszenia, telegramy, telexy
- Ziola Herbapolu

- dostawa do domu 8 tyg.
- dostawa do domu 3 tyg.
- dostawa do domu 3 tyg. \$ 144.00 90 dni

WSZYSTKO MOŻNA ZAŁATWIĆ TELEFONICZNIE  
LUB U NASZEGO UPRAWNIENEGO DEALERA W:

MISSISSAUGA 2560 Shepard Nr 2 TEL. 897 - 0695	HAMILTON 774 Barton St. E. TEL. 549 - 8652	LONDON 96 Rectory St. TEL. 434 - 4025
OSHAWA 555 Ritson Rd. S. TEL. 728 - 7647	HAMILTON 833 King St. E. TEL. 545 - 5822	LONDON 549 Hamilton Rd. TEL. 433 - 5177
SARNIA 850 Colborne Rd. TEL. 337 - 6724	GUELPH 130 Silvercreek Pkwy 10 TEL. 763 - 2397	EDMONTON, AB. 10158 116 St. TEL. 488 - 8472
WINDSOR 1332 Hall Ave. TEL. 254 - 4035	BRANTFORD 208 Market St. TEL. 753 - 9753	WINNIPEG, MAN. 284 Selkirk Ave. TEL. 582 - 4202
WINDSOR 1818 Oltawa St. TEL. 254 - 2101	CHATHAM 163 Mcnathouw Nr 1 TEL. 352 - 6723	VANCOUVER, B.C. 421 Abbott St. TEL. 681 - 0510
CAMBRIDGE 215 Beveril TEL. 740 - 3803	KITCHENER 28 Gruhn St. TEL. 745 - 2324	DARMOUTH, N.S. 9 Pioneer Court TEL. 434 - 5015

**POLSKIE BIURO PODROZY JERZEGO LUCKIEGO**  
**HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.**  
 1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7  
 stacja kolejki Dundas West TEL. 533-9496-7  
 Podroze indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane zlecenia w/ katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na poludniu.

FIRMY PRZEWOZOWE

**JANOSIK I MIRA TRAVEL**

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie  
**TORONTO - MONTREAL - TORONTO**  
 Pomoc w przenoszeniu bagaży, dowozenie pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe mikrobusey, kierowcy z ponad 10-letnim doświadczeniem.  
**TEL. 247-0817 lub 421 - 3591**

PRZEWOZ PASAŻERÓW NA TRASIE  
**TORONTO - MONTREAL - TORONTO**  
 FIRMA PRZEWOZOWA  
**ORZEŁ**

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagaży

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM  
**TEL. 242 - 6328; 748 - 1694.**

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie  
**TORONTO - MONTREAL - TORONTO**

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu • serwis pod dom • komfortowe mikrobusey • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi

**TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808**

**POLISH AIRLINES LOT**

**EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd**

185 RONCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991  
 (naprzeciwko Credit Union)  
 POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM  
**RENATY OKOŁO-KULAK**

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIEZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 132 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- AKTA NOTARIALNE, legalizacje
- Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA  
 TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE  
**ZAPRASZAMY**  
 Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

**PeKao**

**ORIS**

**TEL. (416) 536-3554/6991**

**HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.  
**TEL. 531 - 4647**

INSURANCE NA:

**DOMY SAMOCHODY KOMERCYJNE SKLEPY**

WYCIEZKI  
 ZAPROSZENIA  
 WIZY  
 WYMIANA PASZPORTÓW  
 UBEZPIECZENIA SZPITALNE  
 DLA ODWIEDZAJĄCYCH  
 BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

**HUMBERVIEW TRAVEL**

**TEL.: 531 - 4648**

**Pan Tadeusz TRANSPORTATION**

NAJSTARSZA FIRMA PRZEWOZOWA

Przewóz pasażerów na trasie  
 Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel  
 Jedyna polska firma przewozowa, której możesz powierzyć bliskich

- odwożenie i przywożenie pod dom
- pomoc w przenoszeniu bagażu
- komfortowy autobus z klimatyzacją i podwójnym ogrzewaniem
- rezerwacja odlotów, ubezpieczenia
- ponad 5 lat doświadczenia

Wygoda, bezpieczeństwo, troskliwa opieka

TADEUSZ WIELGOLAWSKI  
**275-7747 239-9411**

**UNIPAP** Szwajcarski Państwo

Uwaga

PROPONUJEMY

korzystniejszą od wszystkich innych formę pomocy rodzinie w Polsce lub ul. Kowalewiczów w Warszawie

Firma "UNIPAP" umożliwia przeprowadzenie w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowej — zlotowej po najkorzystniejszym kursie:

**1 US\$ = 2740 zł**

Wypłaty ulegają podwyższeniu wraz ze wzrostem walorystycznego kursu w Polsce.

Wszystko załatwiamy za Was

Wieloletnia działalność firmy

Pełne gwarancje, solidność w obsłudze.

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

<b>BERLINZACH</b> KURFURSTENSTRASSE 106 1000 BERLIN 30 TEL. 211 54 37 FAX. 211 55 50 TIX. 186 487	<b>LONDYN</b> 290 PENTONVILLE ROAD KINGS CROSS LONDON N1 TEL. 833 81 13 - 14 FAX. 833 31 02 TIX. 926 562
--	---

**UNIPAP** GmbH

## ARNOLD PENK


**SALES AND LEASING**  
Przedstawiciel firmy  
sprzedającej samochody  
General Motors

Nowe samochody 87 i 88  
posiadają 6-letnią gwarancję  
lub 100 tys. km (power train)  
oraz gwarancję antykorozyjną  
na 6 lat lub 160 tys. km

• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zniżki na poczekaniu, sprzedaż i pożyczkę. Polecam tanie ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)



## PASSPORT

**OPTIMA • IMARK  
TROOPER.**

Opracowanie konstrukcyjne:  
OPEL, ISUZU  
Bez cla  
Najlepsze  
światowe samochody

mgr **KAROL KUBIK**  
TRENER ŻEGLARSTWA

**DZWOŃ  
O PORADĘ**



BIURO: 253-5008  
DOM: 424-2144

## OKAZJA

**NO PAYMENTS, NO INTEREST!**  
Kupując każdy nowy  
Pontiac lub Buick w Old Mill  
nie płacisz rat i procentów  
przez pierwsze 3 miesiące

**DZWOŃ:**  
**Darek Zieliński**  
Tel. 766-2443  
**OLD MILL  
PONTIAC BUICK Ltd.**  
2500 Bloor St. W.  
(Bloor i Jane)



**EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED**  
2851 Eglinton Avenue East  
NAJLEPSZY SPRZEDAWCA W SCARBOROUGH

## ANDRZEJ CIERPICH

oferuje:



- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: na 7 lat: 115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe i tanie ubezpieczenia, rejestracje

**NIKT NIE SPRZEDAJE  
SAMOCHODÓW LEPIEJ NIŻ  
ANDRZEJ CIERPICH**

Tel. biuro: 264-2501  
dom: 921-0515

## COURTESY

1635 The Queensway  
(przy East Mall)


## MAREK POPLAWSKI

SALES AND LEASING  
PRZEDSTAWICIEL COURTESY  
CHEVROLET • OLDSMOBILE

- Duży wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody, posiadające gwarancję 3-letnią lub na 100 000 km na mechanizm napędowy (powertrain) oraz gwarancję przeciwkorozyjną na okres 6 lat lub 160 000 km.
- Najlepsze warunki kupna samochodu.
- Pożyczka GM przy zakupie samochodu nowego lub używanego
- Tanie ubezpieczenie.

Po informację proszę dzwonić:  
255-9151 lub 242-6969 (dom)

PRZYJDŹ ZOBACZYĆ NAJWIĘKSZY SALON SAMOCHODOWY W TORONTO!




## TOYOTA

**TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA  
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS**

**PRZYJDŹ I PORÓWNAJ  
zanim podpiszesz transakcję kupna  
nowego samochodu!  
DO ZOBACZENIA!**

YONGE - LAWRENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.  
(tuż obok przystanku metra)

## Jack KLIMCZAK

Tel. 481-5216  
dom: 762-9421

## DOUBLE "R" TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH  
KATEGORII "A" I "D"

- ocena umiejętności i doszkolenie dla kierowców
- nauka od podstaw wraz z możliwością dogodnych śpiat

REGISTERED AND APPROVED AS  
A PRIVATE VOCATIONAL SCHOOL

2095 Weston Rd. (na pol. od 401)


244-2725

Przedstawiciel  
**COOKSVILLE  
DODGE  
CHRYSLER**  
290 Dundas St. E.  
MISSISSAUGA

pomiędzy Cawthra i # 10

- Ogromny wybór nowych i używanych samochodów
- Dodatkowa zniżka do 1500 dolarów na wybrane modele Chryslera
- Dogodne warunki kredytowe
- Nowe samochody mają 7-letnią gwarancję lub 115 tys. km.

**ELŻBIETA KORZYCKA - BUSINESS MANAGER**



**AGNIESZKA  
KARPINSKA**  
Tel. bus. (416) 279-3031  
res. 279-4224

## ACURA

WYSOKO  
WYSPECJALIZOWANA  
STACJA OBSŁUGI  
SAMOCHODOWEJ

**S  
H  
E  
R  
W  
A  
Y**

Prowadzi:  
SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ  
WYNAJMOWANIE SAMOCHODÓW  
Wszystkie naprawy mechaniczne  
Warsztatblacharski  
Naprawy powypadkowe  
(w ramach ubezpieczenia i bez)  
Najnowocześniejsze urządzenia  
(m.in. prostownice do samochodów)  
Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH  
KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke  
Po informację dzwonić i prosić  
Johna Ludwiga (mówi po polsku)  
Tel. 620-1987 8<sup>00</sup> do 6<sup>00</sup>

*Specjalne ceny  
z okazji 10 rocznicy*

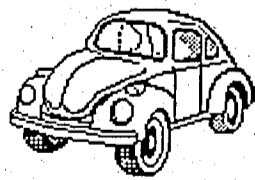
- Wszystkie naprawy samochodowe
- Certyfikaty aut - \$29,95
- Hamulce tylne - \$59,95
- Hamulce przednie - \$84,95
- Tłumiki od \$40,05  
*(Installed, Lifetime Guaranty)*
- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwkorozyjna
- Większość napraw w 30 minut  
*Bezpłatna inspekcja*

251-2203, po polsku 274-8229  
Throway Muffler & Brakes Centre  
3090 Lakeshore Blvd. W.

**ZAKULISOWE  
ROZGRYWKI  
PESCARA  
MIAŁA KUPIĆ  
DZIEKANOWSKIEGO**

Włoski klub I-ligowy Pescara zakupił za 615 tys. dolarów kolejnego piłkarza brazylijskiego. Jest nim Tita, poprzednio grający w Bayerze Leverkusen, który według działaczy klubu ma tworzyć z rodakami Edmarem i Juniorem najlepsze trio obcokrajowców we Włoszech.

Jak wiadomo, Pescara chciała kupić Dziekanowskiego. PZPN mówił o rekordowym transferze, o sumie 1,2 mln dol., a nawet 1,8 mln dol. Było to stanowczo dla Pescary za dużo.



### AUTO DRIVING SCHOOL The Helpful Professionals

**Wojtek  
Antczak**

Licencjonowany instruktor  
jazdy udziela lekcji oraz  
przygotowuje do egzaminów  
państwowych (Kat. "G")

**270-8145  
res.  
536-5454  
bus.**

900 Dufferin St. ste 215  
Toronto, Ontario

## KAPITALNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem

**CRANKSHAFT SERVICE  
& SUPPLIES LTD.**

Wszystkie prace objęte  
gwarancją  
1 roku lub 25,000 km.  
KOMPLETNE NAPRAWY  
Obsługa krajowych  
i importowanych  
samochodów

Stan Ignakiewicz




## BRAKES

FROM  
**59.95**  
per disc  
70.00  
per drum

Moe Jabouri

**537-2529      483 Dupont Street      537-5857**

**Century 21**  
**PIOTR POBOJEWSKI**  
 Tel. biuro: 743-7722  
 dom: 890-2145



Północne Etobicoke - przepiękny wolno stojący tzw. "sidesplit", garaż, prywatny zajazd, duża parcela i basen. Cena wyw. \$ 259,900.  
 Eglington/Scarlett - bardzo ładna kawalerka do sprzedania w polskiej kooperatywie "Krakus". Cena wyw. \$ 67,900.  
 Południowe Etobicoke/Royal York - wolno stojący 2-piętrowy dom z apartamentem do wynajęcia w "basementie", 2 piece, 2 łazienki, etc. podwójne garaże. Cena wyw. \$ 239,900.  
 Lansdowne/St. Clair - 12-pokojowy 3-piętrowy dochodowy dom, dochód roczny \$ 33 200. Cena wyw. tylko \$ 249,000.  
 Business (sprzątanie i czyszczenie) z kontraktami. Duży dochód, \$ 14,900.  
 Royal York/Lakeshore - 2-sypialniowy apartament w kooperatywie z przepięknym widokiem na jezioro. Cena wyw. \$ 104,900.  
 Garden Av/Roncesvalles - bardzo ładny murywany dochodowy dom, 2 kompletne duże apartamenty plus możliwość zrobienia 3-go w basementie, może być dla właściciela i do wynajmowania. Cena wyw. \$ 274,900.  
 Keele/Wilson - nowe tzw. "industrial units" (fabryczki) o powierzchni 1875 kw. stóp. Ceny \$ 235,000 do \$ 245,000. (Bardzo dobre miejsce do wynajęcia lub otwarcia biznesu).

**Anna Krysiak**  
**RE/MAX**



Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich *mortgages*, nawet przy minimalnym *downpayment*.  
**BEZPŁATNE OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI**

Cottage na 25-akrowej działce przy Sceleton Lake. Cena \$ 64 tys.  
 Lawrence/Royal York - duży, 2-sypialniowy bungalow; wykończony basement z pełną łazienką. Cena \$ 192,900.  
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$ 975 miesięcznie—dobra inwestycja.  
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$ 132,900.

Tel. biuro: 231-0600; dom: 858-0129

**EAGLE REAL ESTATE LTD.**

**NIERUCHOMOŚCI**  
 ■ SPRZEDAŻ  
 ■ KUPNO  
 ■ FINANSOWANIE  
 ■ INWESTYCJE



**ALEKSANDER OKOŁO-KULAK**  
 biuro: 259-9231 dom: 621-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego. Cena \$ 144,900.  
 Etobicoke - 3-sypialniowe bungalow z apartamentem w piwnicy. Duży garaż. Cena \$ 259,800.  
 Dundas/Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$ 114,800.  
 Bloor/Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$ 1,490,000.

TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA...

**RE/MAX**  
 realty properties inc. realtor  
 • KUPNO • SPRZEDAŻ  
 • OSZACOWANIE •  
 • ZAŁATWIANIE SPRAW FINANSOWYCH I PRAWNYCH  
**JACEK GOGOLA**  
 biuro: 272-3434  
 dom: 826-0747



Etobicoke - dom do kapitalnego remontu, duża parcela.  
 Etobicoke - 2-sypialniowy apartament do wynajęcia.  
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament do wynajęcia.  
 3175 Kirwin - townhouse, ogródek, garaż, wykończona piwnica.  
 30 Queen St. - dom w budowie, możliwość otwarcia biznesu, cena \$ 380,000.  
 831 Main St. - 33-apartamentowy dom, \$ 150 tys. dochodu, cena 1 milion 150 tys.  
 61 Proctor - 4-plex, 25 tys. dochodu. Tylko \$ 219 tys.  
 Blisko Wasaga - motel, restauracja, dom, parcela 1,5 akra. Tylko \$ 185 tys.  
 122 Rosslyn Ave. - 4-plex, \$ 25 tys. dochodu. Cena \$ 229 tys.  
 Etobicoke - sklep delikatesowy, wyposażony. B. dobry dochód. Cena \$ 149 tys.  
 Mississauga - townhouse—tylko \$ 15 tys. wpłaty.  
 Toronto - wolno stojący dom, apartament w piwnicy. Tylko \$ 169,800.  
 Toronto - pokoje do wynajęcia, wspólna kuchnia.  
 Mississauga - 300 m od jeziora Ont. Dla 2 rodzin, przystań, klub jachtowy, cena tylko \$288,800.

**Montreal Trust**  
 247-7884

**Dzidka Skretekowska**

serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości  
**OFERUJE SWOJĄ POMOC PRZY ZAŁATWIANIU FORMALNOŚCI FINANSOWYCH I PRAWNYCH**

Farma w okolicy London - 83 akry, dom 4-sypialniowy, pełna łazienka, stodoła, silos - \$ 124,900  
 100 akrów ziemi w okolicy St. Thomas - rzeka i woda źródłana. Świetne miejsce na hodowlę koni lub ryb. Cena \$ 110 tys.  
 Pomyśl o wakacjach lub emeryturze. Floryda, okolice St. Petersburg. Piękne nowe 2-sypialniowe domy, condominium, townhouses, 2 łazienki, klimatyzacja, baseny, korty, sale gimnastyczne, sale do zabaw. Condo - tylko 44 tys. 900 US; dom - 49 tys. 900 US, pożyczka na 8%.  
 Wiele atrakcyjnych domów i posiadłości.  
 Centrum Etobicoke - 2-piętrowy, 4-sypialniowy dom, 2 łazienki, parkiety, klimatyzacja.  
 Piwnica 75% wykończona z osobnym wejściem. Pokój rekreacyjny, bar, pralnia, \$239,900.

**SHERLOCK HOMES REAL ESTATE INC.**


**Marek Rejniak**  
 Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny \$ 2,400. Cena \$ 223,900.  
 Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity biznes dla rodziny.  
 Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja.  
 Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić  
 biuro: 534-7788 oraz pager dom: 756-1538  
 431 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2N3

**ROBERT HOLECZEK**

Udziela solidnej i fachowej pomocy w sprzedaży, kupnie, wynajmowaniu, finansowaniu i wycenie wszelkich nieruchomości w Metro Toronto



TEL. biuro: 690-6363  
 dom: 423-9540  
 24-godzinny serwis

Bloor/Lansdowne - Semi z cegły, 3 sypialnie, 3 pełne łazienki, 3 kuchnie, blisko metra.  
 Dundas/Annet - Ładny, 3-piętrowy, dochodowy dom, cena \$ 254,900  
 High Park - 3-piętrowy dom z cegły, 8 pokoi, 5 sypialni.  
 Eglington/Rogers - wolno stojący, dwupiętrowy dom z cegły, z garażem, 6 pokoi, 3 sypialnie, cena \$ 179,900  
 Downtown - 2-piętrowy dom z dwoma sypialniami i parkingiem, cena \$ 134,500

NIERUCHOMOŚCI  
 KUPNO • SPRZEDAŻ • NISKIE WPŁATY

**ANDRZEJ PATOCZKA**




**Countrywide EXECUTIVE REALTY INC.**

Tel. bus. (416) 897-8888  
 res. (416) 849-6679  
 257 Dundas St. E.  
 Mississauga L5A 1W8

**RE/MAX**  
 4195 Dundas St. W.  
 Toronto, Ont. M8X 1Y4  
**Mark Gorlewski**  
 M.Sc., M.B.A., P.Eng.  
 Bus. 231-0600 Res. 769-9440

SPRZEDAŻ I KUPNO NIERUCHOMOŚCI  
 RESIDENTIAL • COMMERCIAL • INDUSTRIAL • MORTGAGES • INVESTMENTS • APPRAISALS



**Tower REALTY**

METRO TORONTO  
 Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.  
 Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

**Kamil KOWALCZYK**  
 Tel. biuro: 536-5000  
 dom: 690-4182




**BARBARA SAWALA**  
 udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu nieruchomości w Burlington, Hamilton i okolicach.  
 Prosimy dzwonić  
 ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.  
 (416) 639-8004 (czynny całą dobę)  
 Tel. domowy: (416) 332-8119



**Century 21 Parkland Ltd.**

Pomoc w załatwianiu spraw finansowych i prawnych • Pomoc w finansowaniu kosztów przeprowadzki • Kupno-sprzedaż domów, condominiumów, biznesów • Townhouse i condominium w cenie od \$ 79,000 • Dochodowe domy w rejonie High Park-Parkdale

**ERIK TURSKI**  
 Plaza Bay Yorkville w pobliżu Yonge St. Boutique. Cena \$ 28 tys. Lease tylko \$90 miesięcznie  
 Scarlett Rd. wolno stojący 2-piętrowy z cegły, 4-sypialniowy, 3 łazienki, 3 kuchnie, \$ 185 tys.



Lakeshore/Brownsville - 3-sypialniowy budynek. Do natychmiastowej sprzedaży. Tylko \$249,900.  
 Eglington/Weston Rd. - Znakomity wolno stojący dwurodzimny dom z prywatnym zajazdem, \$229,900  
 Howard Park/Roncesvalles - Trzy poziomy przystosowane do wynajmowania, podwójny garaż, \$249,900.  
 Dkt/Lakeshore - 4-sypialniowy backsplit, piwnica przystosowana do wynajmowania, cena wyw. \$249,00.  
 Dundas/Jane - dwusypialniowy bungalow, tylko \$136,000.

FIRMA  
**ITPOL CONSTRUCTION**

• kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy  
 • fachowe porady oraz wyceny gratis  
 • ściany, sufity, prace wykończeniowe  
 • stolarka, malowanie, instalacje  
 TEL. (416) 271-7029



**Mi & Le**  
 Profesjonalnie, tanio i szybko!

• urządzamy  
 • projektujemy  
 • tapetujemy  
 • malujemy  
 (z zewnątrz i wewnątrz)  
 wszelkiego typu pomieszczenia  
 TEL. 253 - 0687

**SZYBKO - SOLIDNIE - TANIO**

• Remonty wnętrz  
 • Przebudowy - basementów - kuchni - łazienek  
 • Elektryka  
 • Hydraulika  
 • Układanie kafelek  
 • Malowanie - tapetowanie  
 TEL. 793 - 9453

**DOMINION HARDWOOD FLOORING**

**INSTALOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODŁÓG DREWNIANYCH**  
 • TANIO • SZYBKO  
 • SOLIDNIE  
 TEL. 427 - 8248

**RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION**  
 Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic  
**BEZPŁATNA WYCENA**  
 ☎ 249-5212 lub 742-1302

doktor  
**Matthew Kuszewski**  
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,  
powypadkowe, rodzinne,  
stress-relaxing, psycho-  
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:  
**531-8887**

**dr Bogdan Pietraszek**  
Family Doctor  
(lekarz ogólny)  
190 Fern Ave.  
(naprzeciwko Credit Union)  
przyjmuje od pon. do piątku 10-18  
w soboty 10-13  
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE  
Tel. 532-4317

*Montreal*  
**Polonijna Kasa Kredytowa**  
65 Sferbrooke St. E. ste 103  
Tel. 845-3534

oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie na sumy złożone w Kasie  
pon.-środa: 10-15  
czwartek i piątek: 10-20

**BIURO ADWOKACKIE**  
**Y.R. BOTIUK, Q.C.**  
Sprawy: SADOWE • SPADKOWE  
• PRZEJMOWANIA  
NIERUCHOMOŚCI  
• NOTARIALNE

Dokładna znajomość języka polskiego.  
2323 Bloor St. West (przy Windemere)  
TORONTO, ONT. M6S 4W1  
TEL. 763-4333

**DENTYSTYCZNE PROTEZY**

NOWE • NAPRAWY  
**URSZULA I. BAUMAN, D.T.**  
przyjmuje codziennie i w soboty  
4 Wall St.  
(Highway 401 i Weston Rd)  
Tel. (416) 245-7168

COMPUTERIZED ACCOUNTING BOOKKEEPING & INCOME TAX SERVICES

Fachowo i solidnie księgowość i rachunkowość dla małych przedsiębiorstw wypełnianie formularzy

**ANDRZEJ SZCZERBA**  
Tel. 762-5891

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

FIRMA UBEZPIECZENIOWA  
**the co-operators**  
Roman Grigel, M.B.A.  
Sales Representative

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE, DOMU, SAMOCHODU, INTERESÓW, PODRÓŻY

Naszą dewizą:  
• RZETELNOŚĆ • TROSKA O KLIENTA

Proszę się do mnie zwracać z pełnym zaufaniem.  
Mówię po polsku.

366 Bloor St. E. Toronto, Ontario, M4W 1H4  
TEL. bus: 967-6633 res: 742-0384

dr Jerzy Ochociński  
z długoletnim doświadczeniem w schorzeniach stawów i kręgosłupa oraz komplikacjach pourazowych

oraz  
dr Paweł Ochociński  
uprzejmie zawiadamiają  
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto  
2199 Bloor West Tel. 762-4136

doktor  
**Janina Dutkiewicz**  
FAMILY PHYSICIAN  
3095 Glen Erin Dr. ste. 7  
MISSISSAUGA  
Tel. 828-0038

**MIRROR IMAGE TRANSLATIONS**  
Jan Weinsberg  
Tłumacz przysięgły  
296 Bruyere St.  
Ottawa, Ont. K1N 3E5  
Tel. (613) 233-6570


**NEW YORK LIFE INSURANCE CO.**  
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) • Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP • Annuity (emerytury)

SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO  
**ANDRZEJ KRYSIAK**

Po bliższe informacje proszę dzwonić  
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

**PAIN ACUPUNCTURE CLINIC**



Wojciech Filipowicz P.Ac.  
member of Acupuncture Society of Canada  
CONSULTATIONS TREATMENT  
2299 Dundas St. W., Toronto, Ont.  
537-7223

Dr J. Wójcik  
MEDYCYNA OGÓLNA  
6000 Coté des Neiges 190  
MONTREAL  
(w pobliżu szpitali St. Mary's i Jewish General)  
Tel. (514) 342-4522  
342-4525

**POMOC W UZYSKANIU STATUSU IMIGRANTA W KANADZIE**

Niezależnie od tego jaki masz status **NIE ZWLEKAJ!** nawiąż kontakt z

**LINDA LEVER**  
IMMIGRATION CONSULTANTS  
Poprzedni kierownik rządowego programu imigracyjnego dla Polaków w Toronto  
240 Richmond St. W. suite 304  
Toronto M5V 1W1  
**(416) 971-9914**

**Lech Prusiński**  
NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ

W związku ze zmianami kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie – niezależnie od ich obecnego statusu – że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12-7 wieczór  
192 Garden Avenue  
Tel. 588-1659

**INCOME TAX SERVICE FINANCIAL PLANNING**

Zofia Adamczyk, M.B.A.

Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych przedsiębiorstw wg najnowszych przepisów finansowych.  
Bezpłatne konsultacje i porady.  
**JEŻELI JESTEŚ NOWO PRZYBYŁYM, TEŻ NALEŻA CI SIĘ KREDYTY!**  
Tel. 822-6826

dr Maria Raczyńska  
lekarz rodzinny z długoletnim doświadczeniem w chorobach zylaków  
200 Credit Valley Rd. suite 506  
MISSISSAUGA, Ont.  
Tel. (416) 828-4812  
828-4813

**DENTURE THERAPY CLINIC**

Jan M. Wisniewski, D.T.  
Pierwsza polska protezownia dentystyczna  
2337 Dundas St. W., Toronto M6R 1X6  
(Bloor/Dundas Square Bldg.)  
**533-8811**

**POLSKA KSIĘGARNIA WYŚLĄKOWA OD NOWA**

oferuje najtańsze polskie książki w Kanadzie  
KATALOGI wysyłamy na życzenie  
4100 Pony Trail Dr. apt. 608  
Mississauga, L4W 2Y1  
**629-7857**

Julia Korpała, L.L.M.  
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką  
Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski, m.in.:  
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce  
wzajemne notarialne pełnomocnictwa do Polski, notarialne sprzedaże, kupna i darowizny domów, gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do polskich sądów i urzędów  
3290 Lakeshore Blvd. W.  
TORONTO M8V 1M4  
po telefonicznym uzgodnieniu  
TEL. 255-5954 259-9234

UWAGA  
Polonia w Toronto i okolicy  
POLISH ALLIANCE (TORONTO)  
CREDIT UNION LTD.  
2150 Bloor St. W.  
(wejście od wschodniej strony budynku)  
Tel. 762-9523

otwarta  
codziennie od 10<sup>00</sup> do 2<sup>00</sup> po poł. i od 7<sup>00</sup> do 9<sup>00</sup> wiecz.  
soboty od 10<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> po poł.

Konta depozytowe...	6 3/4% rocznie
Specjalne konta depozytowe... (minim. ry depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 1/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty...	7 1/2% rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/4% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	7 1/2% rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/4% rocznie
1-letnie certyfikaty...	9 1/2% rocznie
1-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10% rocznie
3-letnie certyfikaty...	10% rocznie
3-letnie Non-redeemable...	10 1/2% rocznie
3-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
R.R.S.P.	
Demand Deposit...	9 1/2% rocznie
1-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10% rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 1/2% rocznie
R.R.I.F.	10% rocznie
Pożyczki personalne...	15 1/2% rocznie
Pożyczki hipoteczne... (\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	13 1/2% rocznie
Line of Credit...	16 1/4% rocznie

**BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE**

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

**Mutual of Omaha Insurance Company**

- \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

**Jerzy Majewski, M.Sc.**  
Tel. bus. 631-6523; home: 452-7239

**POLSKIE WYDAWNICTWO**


drukuje książki, pamiętniki, zbiory wierszy, magazyny, służy fachową radą i pomocą graficzną, ułatwia "copyright" i inne rejestracje, oferuje porady marketingowe, ułatwia sprzedaż.

Po informacje należy pisać:  
**LESZEK ZIELINSKI**  
**ARTEX PUBLISHING. INC.,**  
P.O. Box 202, Dept. A, STEVENS POINT, WI 54481  
TEL. (715) 341-6959

**Piotr Chwalisz**  
HENDERSON PARTNERS  
Chartered Accountants  
Tel. (416) 861-9046  
530-0305

  
nowo otwarty sklep  
**Fine Pianos**

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer  
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA  
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY  
Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie  
Nowy adres i telefon:  
2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.  
Tel. 761-9612

  
**Halina Baranowska**  
M.A., A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

**The Prudential Assurance Co. Ltd.**  
suite 503, 295 The West Mall  
ETOBICOKE M9C 4Z4  
Tel. bus. 622-1115



